DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 137. | Wtorek, 13 (25) Czerwca. | 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

DZIENNIK WARSZAWSKI w III-im kwartale zaczynającym się od d. 19 Czerwca (1 Lipca) będzie wychodził według tegoż samego jak dotąd programu, w tymże formacie i po tejże samej cenie, a mianowicie:

W Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — półrocznie rs. 4 kop. 30; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miesięcznie kop. 72.

Na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie a w Cesarstwie w pocztamtach petersburgskim i moskiewskim, oraz w urzędach pocztowych w Odessie, Wilnie i Grodnie z przesyłką: rocznie rs. 9 kop. 20;— półrocznie rs. 4 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 30; — miesięcznie kop. 80.

Pragnący odbierać DZIENNIK pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego w królestwie: rocznie rsr. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rsr. 1, zaś w cesarstwie: rocznie kop. 80, półrocznie kop. 40, kwartalnie kop. 20, miesięcznie kop. 7.

Prenumerata w Warszawie przyjmuje się w głównym kantorze Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich, przy ulicy Miodowej Nro 487, również jak i w innych upoważnionych do tego miejscach.

Pragnący prenumerować w cesarstwie, mogą nadsyłać pieniądze wprost do Dyrekcji.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 12 (24) Czerwca.

Najjaśniejszy Pan, w skutek przedstawienia Namiestnika w Królestwie Polskiem, w dniu 10 Czerwca r. b. Najmiłościwiej mianować raczył Dyrektorów Głównych Komisij Spraw Wewnętrznych, Radcę Tajnego *Braunszwejga* i Sprawiedliwości, Rzeczywistego Radcę Stanu *Wosińskiego*, tudzież Radcę Tajnego *Witte*, kawalerami orderu Ś-tej Anny klasy 1-ej.

Najjaśniejszy Pan, w skutek przedstawienia Namiestnika w Królestwie Polskiem, w dniu 10 Czerwca r. b. Najmiłościwiej udzielić raczył:

Senatorowi, Radcy Tajnemu *Karnickiemu*, order Ś-tej Anny kl. 1-ej z koroną Cesarską; — Rzeczywistym Radcom Stanu: Rektorowi i Profesorowi zwyczajnemu Szkoły Głównej w Warszawie *Mianowskiemu*, order Ś-tej Anny kl. 1-ej;—Prezesowi Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego, Członkowi Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, *Wieczorkowskiemu* i Członkowi tychże Departamentów *Szateńskiemu*, ordery Ś-go Stanisława kl. 1-ej;—Członkowi Komisji Rządowej Sprawiedliwości Zarządzającemu Wydziałem Cywilnym tejże Komisji *Łaskiemu*;—Prezesowi Prokuratorji w Królestwie, Członkowi Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu *Parzelskiemu*;—Członkom tychże Departamentów *Paroszewskiemu* i *Krzyżanowskiemu* i Dyrektorowi Wydziału Dóbr i Lasów w Zarządzie Finansowym w Królestwie *Dąbrowskiemu*, ordery Ś-go Włodzimierza kl. 3-ej;—Pełniącemu obowiązki Dyrektora Wydziału Górnictwa przy tymże Zarządzie, Asesorowi Kolegjalnemu *Szmideckiemu*, order Ś-tej Anny kl. 2-ej z koroną Cesarską;—Pomocnikowi Zarządzającego interesami Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, Asesorowi Kolegjalnemu *Rogozińskiemu* i Zostającemu przy Kancelarji tejże Rady, Radcy Stanu *Plewe*, ordery Ś-tej Anny kl. 2-ej.

Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Namiestnika w Królestwie Polskiem, w dniu 10 Czerwca r. b., Najmiłościwiej udzielić raczył poniżej wymienionym osobom, należącym do Składu zwiniętej Rady Stanu Królestwa, następujące nagrody: Rangę Rzeczywistego Tajnego Radcy: Członkowi Stałemu Rady, Senatorowi, Radcy Tajnemu *Hube*; — Ordery: Ś-tej Anny klasy 1-ej: Członkowi Stałemu *Ostrowskiemu*; — Ś-go Stanisława kl. 1 ej: Członkowi Stałemu, Rzeczywistemu Radcy Stanu *Korytkowskiemu*;— Ś-go Włodzimierza kl. 3-ej: Sekretarzowi Stanu Rady, Rzeczywistemu Radcy Stanu *Zielińskiemu* i Członkowi Stałemu *Dziewanowskiemu*.

Najjaśniejszy Pan, w skutek przedstawienia Namiestnika w Królestwie Polskiem, w d. 10 Czerwca r. b., Najmiłościwiej udzielić raczył następujące nagrody Gubernatorom w Królestwie: Stopnie Jenerał-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kronika warszawska.

Nakoniec, po dziewięciomiesięcznej zimie, trwającej w tym roku do dnia onegdajszego, przybyło oczekiwane długo i niecierpliwie lato! Wczorajsza niedziela pogodna i ciepła, od świtu do nocy zachwycała warszawian, nieprzywykłych do takiej hojności nowoczesnego jej klimatu. Ogromny ruch spacerowy trwał przez dzień cały! Mnóstwo osób wyjechało lub wyszło za rogatki ku uprzywilejowanym miejscom, a ogród botaniczny po południu, barwił się jak tęcza strojami dam i dzieci. Pomimo jednakże takich spacerowych wycieczek, około tysiąca osób zgromadziło się w ogrodzie Doliny szwajcarskiej, do której podczas pogody przynęcać będzie zawsze w tem lecie wyborna orkiestra pp. Orzechowskiego i Fausta, grywająca tam codzienne koncerta. P. Faust jest znanym w Niemczech dyrektorem a jako kompozytor do znamienitszych się liczy; p. Orzechowski zaś, twórca i dyrektor muzyki górników w Dąbrowie, gdzie przez lat kilka przebywał — znanym jest z muzykalności i talentu zarówno. Obiedwie te orkiestry, spojone razem, przedstawiają tak wybornie jednolitą całość, że świadczą nie tylko o wysokich zdolnościach swoich dyrektorów, lecz i o muzykalnej kompetencji wszystkich składających je artystów. Odwiedziwszy na chwilę teatra, zastaliśmy salę wielkiego, napełnioną prawie, co przy wczorajszem gorącu byłoby dziwnem, gdyby nie usprawiedliwiała takiego pochopu widzów ulubiona zawsze od nich Violetta, śpiewana przez najcelniejszych artystów opery tutejszej, jakkolwiek podczas wczorajszej reprezentacji ogołocono ją z tańców, z powodu ogólnego znużenia całego personelu choreograficznego, który w minionym tygodniu pracował ciągle. — Około godziny 9-ej, tłumy ludu napłynęły na zjazd i most nowy — wczoraj bowiem, jako w wilję św. Jana, obchodzono tradycyjne „wianki". Niegdyś zabawa ta, jak spacer do Bielan w drugie święto zielone, gromadziła nad most wyborowe nawet towarzystwo — obecnie i już od lat kilku w obadwa te miejsca spieszą jedynie niższe i średnie warstwy ludności miejskiej. Coraz też mniej wianków puszczają panny obchodzące ten zwyczaj — zbrakło im może kwiatów w tak zimnej jak tegoroczna wiośnie! Widzieliśmy wszelako jeden z takich wianków złowiony na wiosło przez zręcznego rybaka i przeczytaliśmy znalezione tam następujące wiersze:

„Szwaczka warszawska, Agnieszka Pisańska
Puszczam mój wianek— Niech płynie do Gdańska!"

Z wianków, podążyliśmy jeszcze do Alkazaru warszawskiego, gdzie tłumy widzów oklaskiwały sympatyczne zawsze talenta Teresy belgijskiej i Arsenée paryzkiej, oraz kosmopolitę komiczności Victor'a. O ile wiemy, właściciel „Eldorada" przy ulicy Długiej, wyjechał w tych dniach do Paryża, celem sprowadzenia do swego ogrodu, jeszcze jednej trupy śpiewaków lub jakichś sztukmistrzów przynajmniej. Mniemamy wszelako, że rywalizacja „Eldorada" z obecną trupą „Alkazaru'., nie łatwą będzie—choć na takiem współzawodnictwie publiczność skorzystać musi—naturalnie, że pod względem artystycznym, nie zaś pieniężnym, broń Boże! Potrąciwszy o wyraz „artystyczny", przejdziemy na chwilę w jego dziedzinę, ażeby przypomnieć czytelnikom, że dzisiaj wieczorem o godzinie 8-ej, spełni się świetny program wieczoru muzycznie-deklamacyjnego w sali resursy obywatelskiej— wieczoru, na którym oprócz Antoniego Kątskiego, Królikowskiego, Filleborna i innych osób, ukaże się podobno i p. Józef Wieniawski, przybyły do Warszawy pjanista. Do tejże dzielnicy artystycznej, dodać winniśmy wiadomość, że współrodaczka nasza, p. Jakowicka, znana w zagranicznych teatrach, pod nazwą p. Frederici, która obecnie występuje w teatrze Apollo w Wenecji—została zaangażowaną na przyszły, sześciomiesięczny sezon zimowy do opery włoskiej w Konstantynopolu, jako prima donna. Wraz z p. Jakowicką, zamówioną została znakomita śpiewaczka włoska, Ferni. Wiadomość tę znaleźliśmy w gazecie medjolańskiej *Rivsta Melodramatica* z dnia 5-go czerwca; z innego zaś, najpewniejszego źródła dowiadujemy się, że pani Jakowicka, zamierza wkrótce na czas jakiś przybyć do Warszawy. Być może, iż podczas chwilowego tu pobytu, śpiewaczka nasza, tak głośna za granicą, poda nam sposobność usłyszenia jej publicznie i ocenienia tak znakomitego talentu.

Al.

Majorów: Kieleckiemu— Pułkownikowi Inżynjerów *Chlebnikowowi* i Radomskiemu—Pułkownikowi Sztabu Jeneralnego, *Anuczynowi*, ze starszeństwem na zasadzie Najmiłościwszego Manifestu z d. 18 Lutego 1762 r. i z pozostawieniem pierwszego z nich w Inżynierji Wojennej, a drugiego w Sztabie Jeneralnym, jak niemniej z zatwierdzeniem w Urzędach;—Ordery Ś-go Włodzimierza klasy 3-ej: Łomżyńskiemu —liczącemu się w piechocie armji, Pułkownikowi *Mienkinowi*, Warszawskiemu i Płockiemu—Pułkownikom Sztabu Jeneralnego, Baronowi *Medemowi* i Baronowi *Wranglowi*; — Rangi Rzeczywistych Radców Stanu: Siedleckiemu i Suwałkskiemu Radcom Kolegjalnym *Gromeka* i *Gervais*.

Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Namiestnika w Królestwie Polskiem, Najmiłościwiej nadać raczył rangę Rzeczywistego Radcy Stanu: Radcom Stanu: Pełniącemu obowiązki Inspektora służby Cywilno-Lekarskiej w Królestwie, Doktorowi Medycyny *Bekierowi*,—Zarządzającemu interesami Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego *Zaborowskiemu*; — Byłemu Referendarzowi Stanu zwiniętej Rady Stanu Królestwa *Ziembińskiemu* i uwolnionemu od służby Inspektorowi Głównemu Dróg Żelaznych w Królestwie *Wysockiemu*.

Najjaśniejszy Pan, wziąwszy na uwagę poświadczoną przez Namiestnika Królestwa pożyteczną służbę i zasługi niżej wymienionych Członków Rad Opiekuńczych Zakładów Dobroczynnych, Najwyżej udzielić raczył: Radcy Stanu Szambelanowi *Rostworowskiemu*, rangę Rzeczywistego Radcy Stanu, z zachowaniem godności dworskiej; Pułkownikowi *Gerlachowi*, order Św. Włodzimierza 3-ej klasy; *Pruszyńskiemu*, Św. Anny 2-ej klasy z koroną Cesarską; *Gruszeckiemu*, Św. Stanisława 2-ej klasy z koroną; Hrabiemu *Łubieńskiemu*, *Grabowskiemu* i Józefowi *Epsztejnowi* takiż order i tejże klasy bez korony i *Hopfenblumowi* takiż order 3 ej klasy.

Najjaśniejszy Pan, w skutek wstawienia się Namiestnika w Królestwie Polskiem o nagrody dla osób, które odznaczyły się usilnemi trudami, mającemi na celu odwrócenie grasującej w Warszawie w r. 1866 cholery, Najmiłościwiej udzielić raczył ordery: Św. Stanisława klasy 2-ej z koroną Cesarską: Członkowi Honorowemu Rady Lekarskiej, Dziekanowi i Profesorowi Zwyczajnemu Wydziału Lekarskiego Szkoły Głównej w Warszawie, Doktorowi Medycyny, Radcy Dworu *Tyrchowskiemu*. Św. Stanisława klasy 2-ej bez korony: Akuszerowi i Lekarzowi m. Warszawy, Doktorowi Medycyny, Asesorowi Kolegjalnemu *Brünerowi*. Św. Anny 3-ej klasy: Lekarzowi ordynującemu w Szpitalu Św. Ducha w Warszawie i Lekarzowi Szkoły Głównej Niemiecko-Ewangelickiej w Warszawie, Doktorowi Medycyny *Neugebauerowi*. Św. Stanisława klasy 3-ej: Lekarzowi przy Zakładzie warzelni soli w Ciechocinku, Radcy Honorowemu *Ignatowskiemu*; Lekarzowi m. Warszawy *Kopeciowi*; Lekarzowi m. Warszawy i Lekarzowi przy Gimnazjum Realnem w Warszawie *Malekowi*; Intendentowi Szpitala Św. Łazarza w Warszawie, Asesorowi Kolegjalnemu *Grzybowskiemu*; Lekarzowi wolno-praktykującemu, Doktorowi Medycyny *Natansonowi*; Lekarzom Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności *Ebrowiczowi* i *Katarzyńskiemu*; Lekarzowi wolno-praktykującemu, Doktorowi Medycyny *Rozencwejgowi*, — tudzież Właścicielom domów w Warszawie: Franciszkowi *Stanisławskiemu* i Wincentemu *Moritzowi*.

Rząd Gubernjalny Warszawski.— Z powodu grasowania zarazy księgosuszu w powiatach Kutnowskim i Łowickim, jako też w samem mieście Łowiczu, na odbywać się mający w temże mieście w bieżącym miesiącu jarmark Ś-to Jański, na zasadzie obowiązujących przepisów policyjno-weterynaryjnych, wzbronionym został przypęd bydła rogatego i owiec,—o czem Rząd Gubernjalny podaje do wiadomości powszechnej.

Nadzorcy Akcyzy od trunków 2 i 3 Uczastków Warszawskiej Gubernji, podają do wiadomości, że stosownie do 1 Uwagi Artykułu 250 Ustawy Akcyznej, do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) powinny być ponowione akcyzne patenta jak przez fabrykantów trunków, tak też i przez handlujących takowemi hurtowo i cząstkowo; porządek zmiany patentów ten sam jaki egzystował i w przeszłych kwartałach; godziny oznaczone przez wspomnionych Nadzorców do przyjmowania deklaracji od 9 do 11 przed południem i od 5 do 8 po południu. Przy tem nadmieniają, iż osoby które nie ponowią patentu, do wyżej oznaczonego terminu, ulegną karze na mocy § 19 prawideł karnych a utrzymywane przez nich handle przestaną być czynne.

Nominacje dworskie. Przez Najwyższy rozkaz z d. 21 maja w ministerstwie dworu Cesarskiego, mianowani zostali: koniuszy dworu Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej księżny Heleny Pawłówny, baron *Rosen* — wielkim mistrzem dworu Jego Cesarskiej Mości; p. o. mistrza dworu wielkiej księżny Heleny Pawłównej, rzeczywisty radca stanu, *Abaza*— mistrzem dworu Jej Cesarskiej Wysokości, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach zarządzającego tym dworem i członka rady ministra skarbu. (*Rus. Inw.*).

Ordery. Najjaśniejszy Pan najłaskawiej raczył udzielić ordery św. Włodzimierza: ajentowi wojskowemu w Paryżu, fligiel-adjutantowi, pułkownikowi księciu *Witgensztejnowi* — klasy 3-ej, i zostającemu przy misji ruskiej w Paryżu, sztabs-kapitan. artylerji, *Giulani*—klasy 4-ej. (*Tamże*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

Dnia 12 (24) Czerwca.

* W sobotę, 10 (22) b. m. o godzinie 10-ej z rana, Jego Cesarska Mość raczył odbyć na polu wojskowem powązkowskiem przegląd strzelania do celu artylerji zebranej przy m. Warszawie, zkąd o godzinie 1-ej po południu powrócił do pałacu Belwederskiego. O godzinie 3-ej po południu, Ich Cesarskie Moście z Wielkim Księciem Włodzimierzem Aleksandrowiczem i Wielką Księżniczką Marją Aleksandrówną, raczyli zwiedzić ochronę Mikołajewską i gimnazjum ruskie. O godzinie 5-ej, Najjaśniejsza Pani z Wielkiemi Książętami Sergjuszem i Pawłem Aleksandrowiczami oraz Wielką Księżniczką Marją Aleksandrówną, raczyła wyjechać koleją warszawsko-wiedeńską za granicę. Najjaśniejszy Pan raczył odprowadzić Jej Cesarską Mość do Skierniewic, zkąd powróciwszy o godzinie 8-ej wieczorem, raczył udać się wprost na dworzec kolei żelaznej st.-petersbursko-warszawskiej i wyjechał do Białego-Stoku.

* Po wyjeździe Najjaśniejszego Pana z Warszawy, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, raczył pozostać i zaszczycić Swą obecnością przedstawienie baletu „Modniarki," w wielkim teatrze. Na drugi dzień po mszy w cerkwi Łazienkowskiej, o godzinie $1^1/_2$ raczył udać się koleją żelazną warszawsko-wiedeńską w dalszą podróż za granicę.

Dzienniki półurzędowe francuzkie zaprzeczają pogłoskom jakie krążyły w druku o porozumieniu i umowach, które miały niby nastąpić podczas pobytu monarchów w Paryżu, a nawet zaprzeczają wieściom o układach które miały się toczyć pomiędzy ministrami tych monarchów. Wszelako dla uspokojenia umysłów i chcąc dać poznać swe pokojowe usposobienia, rząd francuzki, rozpuścił wszystkich żołnierzy, którym dopiero w przyszłym, 1868 r., kończył się termin służby.

Kwestja luksemburgska już nie może niepokoić umysłów, gdyż i zwołane stany luksemburgskie, jednomyślnie zatwierdziły traktat londyński, a mowa, którą książę Henryk niderlandzki zagaił posiedzenia tych stanów, może stanowić naprzód odpowiedź opozycyjnym mówcom francuzkim, którzy chcieliby zarzucać rządowi, że nie przyłączył do Francji prowincji pragnącej wcielenia. Angielska izba lordów wynurzyła swe zadowolnienie z traktatu londyńskiego, ale w izbie gmin znów interpelowano gabinet co do doniosłości poręczenia neutralności Luksemburga, gdyż udzielone dotąd przez ministrów wyjaśnienia, okazały się niedostatecznemi.

W izbie gmin dwukrotnie była mowa o okrucieństwach popełnianych przez Omera-paszę na w. Kandji, a lord Stanley obydwa razy oświadczył, iż wiadomości w tej mierze urzędownie nie zostały potwierdzone i zapewne są przesadzone. Taka postawa gabinetu angielskiego objaśnia, dla czego Anglja nie przyłączyła się do wspólnej noty, przesłanej przez wielkie mocarstwa, z wyjątkiem Austrji, do Porty, noty żądającej wstrzymania działań wojennych na w. Kandji i wyprowadzenia śledztwa. Anglja trzyma się na Wschodzie dawnej swej polityki, Austrja zaś sądzi, że bezużyteczne są kroki mocarstw europejskich, jeżeli w nich nie bierze udziału Anglja.

W Austrji rada państwa zawiadomiona została o udzieleniu amnestji dla krajów cislitawskich, takiej samej rozciągłości, jak poprzednio udzielona dla wschodniej połowy monarchji. W Węgrzech, obok kroatów, niezadowolnieni są i żydzi, ktorych równouprawnienie odroczone zostało do jesiennych posiedzeń sejmu.

Kwestje finansowe postępują we Włoszech nader powoli, gdyż ciągle okazuje się różnica zdań pomiędzy parlamentem a gabinetem, lub pomiędzy parlamentem a jego komisją. Tak, parlament odrzucił projekt komisji co do opodatkowania renty. Tymczasem stronnictwo ruchu przysposabia się czynnie do wyprawy na Rzym. Pod Terni banda z 200 ludzi chciała przekroczyć granicę, lecz została rozproszona przez wojsko bez rozlewu krwi. Jak zapewniają, stronnictwo Garibaldego zupełnie było obce temu przedsięwzięciu.

W Stanach Zjednoczonych sądy zaczynają występować przeciwko wprowadzeniu w wykonanie bilu rekonstytucyjnego i samowolności władzy wojskowej w stanach południowych. Naczelny prokurator Stanów Zjednoczonych wydał decyzję, że władze wojskowe nie mają prawa usuwać urzędników gminnych i miejskich w Stanach południowych.

Z Nowego Jorku donoszą, że sąd wojenny nad cesarzem Maksymiljanem został odroczony. Gdyby wiadomość ta sprawdziła się, byłaby pomyślną oznaką, lecz wszystkie doniesienia przesyłane w ostatnich czasach z Nowego Jorku o Meksyku, nie wskazują źródła zkąd zostały poczerpnięte, wiarogodne zaś wiadomości z Meksyku wprost pochodzące, sięgają tylko do 22-go maja.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje z Paryża.

* JW. Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik Królestwa, wczoraj powrócił do Warszawy, miawszy szczęście odprowadzić Najjaśniejszego Pana, koleją żelazną, do granicy Królestwa.

* Gazeta *Golos* podaje korespondencję z Konstantynopola, datowaną 30 maja (11 czerwca), w której powiedziano między innemi: „Rozeszła się w okamgnieniu w Konstantynopolu wieść o zamachu dokonanym w Paryżu na życie naszego Najjaśniejszego Pana. O godzinie trzeciej po południu 26-go maja, ambasada ruska otrzymała depeszę z Paryża. Postanowiono odprawić następnego dnia z rana nabożeństwo dziękczynne z powodu cudownego ocalenia dni Najukochańszego Cesarza. Dnia 27-go maja przed południem, parostatek *Taman* zarzucił kotwicę w Top-chane, i ci którzy przybyli, udali się natychmiast do cerkwi ambasady. Weszli oni do niej wówczas, gdy znajdowały się już tam tłumy wiernych. Pomimo powszedniego dnia, zgromadziło się tak wielu greków, że nie wszyscy mogli pomieścić się w cerkwi; tak licznego zgromadzenia i takiej ciżby nie pamiętają tu. Po ukończeniu nabożeństwa, w samej cerkwi rozległy się okrzyki: „Zito!" „Niech żyje Najjaśniejszy Cesarz Aleksander!" „Cesarz wyswobodziciel chrześcian!" Takie okrzyki wydawali grecy, zbliżając się do krzyża św. Nie przywykliśmy do podobnych zjawisk w samej cerkwi; w wypadkach nadzwyczajnych, charakter greków oddaje się nadzwyczajnemu zapałowi. Z cerkwi, cały tłum dwutysięczny udał się do sal ambasady, dla przywitania ambasadora; tu rozległy się znowu okrzyki. Długo jeszcze potem grecy pozostawali na dziedzińcu pałacu ambasady, gdzie podzieliwszy się na grupy, roz-

mawiali po swojemu o wypadku i wynurzali swe uczucia. Pomiędzy greckami było także wielu słowian".

* Czytamy w *Siew. Pocz.*: Dnia 5-go (17) czerwca odprawione zostało w Belgradzie, w soborze metropolitalnym, przez metropolitę Michała, w asystencji duchowieństwa, uroczyste nabożeństwo dziękczynne z powodu cudownego ocalenia życia Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra. Wszyscy ministrowie serbscy, konsulowie zagraniczni, w uniformach galowych, oficerowie armji wszelkiej broni i niezliczone mnóstwo obywateli, znajdowali się w soborze, który pomimo swych ogromnych rozmiarów, nie zdołał pomieścić wszystkich modlących się, tak iż znaczna część zgromadzonych wiernych przymuszona była stać u wejścia i po obu stronach cerkwi. „Wiadomość o niecnym zamachu na życie Cesarza ruskiego," pisze gazeta serbska *Widowdan*, „wywarła na nas ciężkie wrażenie, i zasyłaliśmy do Stwórcy Najwyższego gorące modły z powodu ocalenia wspaniałomyślnego Monarchy, potężnego i prawdziwego obrońcy słusznej sprawy wszystkich słowian południowych. Podobne postępki ze strony wychodźców polskich, zdolne są obudzić powszechną, nieubłaganą nienawiść wszystkich słowian dla polaków. Lecz nie chcemy kłaść na karb winy całego narodu polskiego zbrodni, jakiej dopuścił się jeden szaleniec-fanatyk. Wszyscy serbowie mówią ze zgrozą i głośno o niewdzięczności wychodźców polskich dla kraju, który przyjął ich gościnnie, jakkolwiek bardzo być może, iż schronienie, jakie Francja dała niektórym zapalonym głowom, podtrzymuje niepodobne do urzeczywistnienia marzenia polaków, żywione przez tychże wychodźców."

* W *St. Pet. Wied.* piszą z Charkowa: „Dnia 26 maja, zaledwie otrzymano wiadomość o powtórnym zbrodniczym zamachu na życie Najjaśniejszego Pana, odprawiono, w obecności Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza, dziękczynne nabożeństwo za ocalenie Jego Cesarskiej Mości. Na drugi dzień, w sobotę, prezydent miasta, p. Szatunow, udał się do naczelnika gubernji dla wyjednania pozwolenia na zwołanie gminy miejskiej w celu rozważenia—czem upamiętnić drugi znakomity dla Rosji dzień? Prezydent oświadczył, że wielu pragnie założyć na pamiątkę wielkiego dnia, szpital w środku miasta ze stałemi łóżkami, dla użytku wyłącznie uboższych mieszczan Charkowa. Potrzeba takiego zakładu dawno daje się uczuwać, ponieważ istniejący szpital pod zarządem urzędu dobroczynności publicznej, z powodu swej odległości, nie przynosi należytego pożytku. Prezydent dodał, że wnosząc z ogólnego współczucia, śmiało można liczyć na znaczne ofiary na dany cel od obywateli m. Charkowa. Naczelnik gubernji, jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości Durnowo, udzieliwszy pozwolenie na zwołanie gminy miejskiej, następnego dnia zawiadomił prezydenta, że na urządzenie w Charkowie szpitala miejskiego, na pamiątkę powtórnego cudownego ocalenia Najjaśniejszego Pana od grożącego Mu niebezpieczeństwa, ofiaruje ze swej strony 25,000 rsr."

* *Dziennik Gubernialny Siedlecki* pisze: „Dnia 26 maja, o godzinie 7-ej wieczorem, p. o. siedleckiego gubernatora, otrzymał od dyrektora głównego komisji rządowej spraw wewnętrznych, telegram, zawiadamiający o zbrodniczym zamachu na życie Najjaśniejszego Pana, dokonanym w Paryżu przez jakiegoś polaka. Ta straszna wieść szybko rozniosła się po mieście i wszyscy zwierzchnicy władz wojskowych i cywilnych, przejęci zgrozą, zgromadzili się do mieszkania naczelnika gubernji i jednomyślnie prosili go, aby wynurzył przed Ukochanym Monarchą wiernopoddańcze ich uczucia; wskutku tego, natychmiast wysłany został telegram do Jeneral-Feldmarszałka. Następnego dnia, w miejscowej cerkwi prawosławnej, w rzymsko-katolickim kościele i synagodze żydowskiej, o godzinie 11-ej zrana, odprawione były dziękczynne nabożeństwa, przyczem cerkiew ruska nie mogła pomieścić wszystkich pragnących być na uroczystości. Po skończeniu nabożeństwa, naczelnik gubernji wyszedł do uszykowanych: batalionu gubernjalnego, kozaków i żandarmów i powinszował im ocalenia życia Najjaśniejszego Pana, na co wszyscy odpowiedzieli jednogłośnem, grzmiącem „hura". Po powrocie naczelnika gubernji, w towarzystwie urzędników i oficerów, do jego mieszkania, zaraz stanęła tam deputacja od polskiej i żydowskiej ludności m. Siedlca, przyczem jeden z członków deputacji powiedział mowę w języku polskim. Naczelnik gubernji odpowiedział że nie wątpi o szczerości ich uczuć, i uważać będzie za swój obowiązek, zawiadomić wyższą władzę o ich obecnym kroku".

W *Dzienniku Gubernjalnym Kieleckim* czytamy: „Dnia 27-go maja o godzinie 11-ej z rana, w obecności urzędników wszystkich władz m. Kielc, zgromadzonych w mieszkaniu gubernatora, odczytany był przez tego ostatniego telegram od dyrektora głównego komisji rządowej spraw wewnętrznych, o zbrodniczym zamachu na życie Najjaśniejszego Pana, dokonanym w Paryżu, 25-go maja, o godzinie 5-ej po południu. Następnie wszyscy ruscy urzędnicy udali się do cerkwi, a katoliccy urzędnicy do kościoła na uroczyste nabożeństwa, z powodu ocalenia drogocennego życia Jego Cesarskiej Mości. Przed rozpoczęciem nabożeństwa w cerkwi prawosławnej, ksiądz ojciec Jan Gołubjew, powiedział krótką, ale wzruszającą mowę: „Jaką smutną, ciężką chwilę, przeżywamy my rosjanie! Tak niedawno, Rosja uroczyście, z całej pełni swej duszy zasyłała szczere dziękczynienia Twórcy za ocalenie drogiego życia naszego Monarchy. Zaledwie minął rok od takiego strasznego wypadku w domu, jak znalazł się wyrzutek na obczyźnie, w gościnie, chcący nam odebrać naszego Ojca; lecz Najwyższy i teraz go ocalił. Boże! zanosimy do Ciebie i nie przestaniemy zanosić w miarę możności, nasze dziękczynne hymny za Twe łaski dla Ukochanego Twego Pomazańca, naszego Najmiłościwszego Cesarza Aleksandra Mikołajewicza." Następnie towarzystwo rosjan w m. Kielcach, udało się z prośbą do gubernatora, ażeby u stóp Jego Cesarskiej Mości złożone było telegrafem wiernopoddańcze powinszowanie nowego dowodu miłosierdzia Boskiego, okazanego w cudownem ocaleniu drogocennego życia naszego ukochanego Monarchy."

Wiadomości telegraficzne

* *Lwów, 22 czerwca.* Najjaśniejsza Cesarzowa ruska przybędzie tu jutro w południe, i po półgodzinnym pobycie, nie wysiadając z wagonu, uda się w dalszą podróż do Czerniowiec, w towarzystwie namiestnika hr. Gołuchowskiego. W dworcu drogi żelaznej stać będzie straż honorowa, złożona z jednej kompanji z muzyką wojskową. (*Corr. Bür.*)

* *Konstantynopol, 18 czerwca.* (Przez Odesę). W sobotę, 15-go czerwca, dragomani ambasad ruskiej i francuzkiej, oraz poselstw pruskiego i włoskiego, doręczyli Fuadowi-paszy notę w przedmiocie środków, jakie mają być przedsięwzięte dla położenia końca rozlewowi krwi na wyspie Kandji. W poniedziałek, 17-go czerwca, internuncjusz austrjacki zażądał osobno, bez spółudziału innych reprezentantów mocarstw zagranicznych, posłania komisji tureckiej, do której przyłączyliby się delegowani misji europejskich i której powierzonemby zostało zbadanie położenia rzeczy na wyspie Kandji.—Nabożeństwa dziękczynne z powodu szczęśliwego uniknienia zamachu z 6-go czerwca, odprawione zostały w Konstantynopolu we wszystkich kościołach greckich i w meczetach.—We czwartek, 13-go czerwca, nowy kościół prawosławny został poświęcony w rezydencji ambasadora ruskiego w Bujukdere. (*Ajencja tel. ruska.*)

* *Berlin, 19 czerwca.* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz mianowany został szefem 12-go pułku huzarów pruskich (turyngskich).— Wiadomość, jakoby Prusy i Danja porozumiały się w kwestji Szlezwigu północnego, uważana jest jako bezzasadna. (*Ajencja tel. ruska.*)

* *Paryż, 20 czerwca.* Królowa angielska przyjedzie tu, jak powiadają, w sobotę.— Dzienniki półrzędowe zaprzeczają wiadomości, jakoby podczas pobytu w Paryżu Monarchów Rosji i Prus, reprezentanci wielkich mocarstw odbyli konferencje. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 20 czerwca.* Z wiarogodnego źródła zapewniają, że cesarz Napoleon postanowił, ażeby wszyscy wojskowi, którzy mają być uwolnieni ze służby w r. 1868, zostali teraz odesłani do domów i zapisani do kontrol rezerwy. (*Tamże.*)

* *Londyn, 21 czerwca.* W izbie wyższej, lordowie Russell i Clarendon pochwalili z zapałem politykę, jakiej rząd trzymał się w kwestji luksemburskiej.— W izbie gmin, na interpelację Griffith'a, lord Stanley oświadczył, że nie otrzymano wiadomości urzędowych o porażce doznanej przez Omera-paszę i o zarzucanych temu ostatniemu okrucieństwach. Przy głosowaniu nad dodatkiem do bilu reformy, rząd pozostał, po długich rozprawach, w mniejszości 234 głosów przeciw 272. (*Tamże.*)

* *Londyn, 21 czerwca.* Podług wiadomości z Nowego Jorku z daty wczorajszej, otrzymanych przez telegraf atlantycki, dochodzenie wojenno-sądowe przeciw cesarzowi Maksymiljanowi zostało odroczone. (*Tamże.*)

* *Florencja, 20 czerwca.* Około 200 uzbrojonych indywiduów usiłowało przekroczyć pod Terni granicę rzymską: 47 z nich wpadło w ręce rozstawionych tam wojsk włoskich, reszta zaś została rozproszoną i jest ścigana. Spokojność została obecnie zupełnie przywrócona i wojska strzegą bacznie granic (*Tamże.*)

* *Florencja, 20 czerwca.* Dalsze wiadomości o usiłowanem pod Terni zbrojnem przejściu przez granicę rzymską potwierdzają, że pokuszenie to zostało unicestwione bez rozlewu krwi. Aresztowano dotąd 50 osób. Stronnictwo Garibaldego miało być obcem temu przedsięwzięciu. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 20 czerwca.* Sułtan przyjmował dziś na posłuchaniu pożegnalnem ciało dyplomatyczne i całe ministerstwo. Wielki wezyr Ali-pasza obejmuje rejencję na czas nieobecności sułtana, a Saffet-pasza zarządzać będzie tymczasowo ministerstwem spraw zagranicznych. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 21 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, minister sprawiedliwości zakomunikował, że decyzją cesarską z daty wczorajszej, udzieloną została zupełna amnestja wszystkim osobom, skazanym od r. 1848 za przestępstwa polityczne. Również wszystkim osobom, które od owej epoki do 15 grudnia 1866 (t. j. do chwili ostatniej amnestji cesarskiej) uchyliły się od śledztwa za takież przestępstwa przez wydalenie się z granic monarchji, dozwala się wrócić do kraju. z uwolnieniem ich od wszelkich niekorzystnych dla nich następstw prawnych. (*Tamże.*)

* *Berlin, 21 czerwca.* Na teraźniejszych posiedzeniach rady ministrów, oprócz roztrząsania kwestij dotyczących nowych prowincij, zaprzątają się ułożeniem budżetu związkowego i określeniem kompetencji władz związkowych, które to kwestje mają być załatwione przed wyjazdem hr. Bismarcka. — *N. Preus. Z.* donosi: Hr. Bismarck wyjeżdża jutro do Pomeranji. (*Tamże.*)

* *Berlin, 21 czerwca.* *N. Preus Z.* powiada, że dalszy pobyt królowej Marji hanowerskiej w Marienburgu jest niemożebny. (*Tamże.*)

* *Nowy Jork, 19 czerwca.* Na zgromadzeniu jeneralnem postanowiono, że dowódzcy wojskowi nie mogą prawnie zawieszać urzędników w stanach pełudniowych. (*Biuro Reut.*)

* *Paryż, 21 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego postanowiono, postawić budżet na najbliższym porządku dziennym, jako przedmiot pierwszorzędny. Minister stanu Rouher zapowiedział, że projekta do praw dotyczące prasy, reorganizacji armji i zgromadzeń, roztrząsane będą w każdym razie w listopadzie. Minister oświadczył, że projekt do prawa o reorganizacji armi ma dla rządu wielkie znaczenie, nie z powodu pogłosek niby wojennych, lecz dla tego, że musi być ustanowione prawo zasadnicze dla armji; z powodu potrzeby oznaczenia przyszłego kontyngensu, prawo to musi być jak najrychlej ile możności uchwalone. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 21 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin, lord Stanley, odpowiadając na interpelację p. Monk'a, oświadczył, że opisy komitetu rządu rewolucyjnego na wyspie Kandji co do okrucieństw popełnianych przez turków, są prawdopodobnie przesadzone i nie zostały bynajmniej stwierdzone raportami konsulów. Na przyszłem posiedzeniu, p. Houghton zażąda od rządu dalszych objaśnień o doniosłości gwarancji luksemburgskich. (*Tamże*).

* *Florencja, 21 czerwca.* Izba deputowanych odrzuciła postawiony przez komisję wniosek, ażeby na rentę państwa nałożony został podatek w wysokości 8 od sta. (*Tamże*).

* *Konstantynopol, 21 czerwca.* Sułtan, w towarzystwie Fuada-paszy, ambasadora francuzkiego p. Bourée, licznego orszaku i oddziału gwardji szlacheckiej, przedsięwziął dziś podróż do Paryża. — Porta zażądała od rządu greckiego odwołania konsulów greckich z Larissy i Gallipoli, przyczem oświadczyła, iż w razie odmowy, cofnie im exequatur. (*Tamże*).

* *Berlin, 22 czerwca.* Hr. Bismarck wyjechał dziś z rana do Pomeranji, gdzie zabawi prawdopodobnie, z dwudniową jedynie przerwą, aż do końca lipca. (*Tamże.*)

* *Berlin, 22 czerwca.* *N. Preus. Z.* donosi, że ustawa związkowa ogłoszoną zostanie 25-go czerwca. Taż gazeta stwierdza wiadomość o zakupywaniu w dalszym ciągu w Węgrzech znacznej ilości koni na rachunek rządu francuzkiego. (*Tamże.*)

* *Monachium, 22 czerwca.* *Baierische Z.* ogłasza umowę celną z 4 go czerwca i osobny protokół bawarski z 18-go czerwca, który stanowi: Bawarja mieć będzie w reprezentacji państw 6 głosów; w razie zawarcia traktatów z Austrją i Szwajcarją, Prusy włączą do niego nadgraniczne państwa związku celnego; Prusy i Bawarja mają postarać się o to, ażeby reprezentacja ludności nosiła nazwę parlamentu celnego. Parlament celny ma wybierać prezesa i referentów. Prusy regulować będą samoistnie bieg spraw zapomocą porządku dziennego i używać mają nadal urzędników państw południowo-niemieckich, wchodzą-

cych do składu związku celnego, do kontrolowania poboru cła i administracji celnej. *(Tamże.)*

* *Darmsztad, 22 czerwca.* Izba panów zatwierdziła jednozgodnie wejście Hesji północnej do składu związku północno-niemieckiego. Książę Büdingen i hr. Erbach oświadczyli, że głosują zmuszeni okolicznościami, zastrzegając sobie postawienie z czasem wniosku co do wyjścia z tego związku. (*Tamże*).

* *Praga, 22 czerwca.* Gramatyka ruska, która wyszła u Gregra na początku b. tygodnia, została rozkupioną; dziś wyjdzie z druku drugie jej wydanie. Jeden z dzienników czeskich donosi, że biskup Strossmayer uda się z Paryża do Rzymu. *(Die Presse.)*

* *Madryt, 18 czerwca.* P. Barzanallana, odpowiadając senatorowi Collantes, oświadczył, że nie jest obowiązany do składania w izbach kopij układów finansowych, niedawno zawartych. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Ateny, 20 czerwca.* Pod silnemi fortyfikacjami wzniesionemi pod Asthy, staczają chrześcianie i turcy pomiędzy sobą ciągłe utarczki. Powstańcy przerwali komunikację pomiędzy Heraklion i armią Omera-paszy. *(Cor. Bür.)*

* (Fotogramy.) Fotografiści nasi, starający się zawsze otrzymać w obrazach fotograficznych, każdy ważniejszy objaw ruchu i życia miejskiego, tembardziej dołożyli starań, aby upamiętnić ważniejsze sceny i zewnętrzne oznaki wiernopoddańczych i radosnych uczuć mieszkańców z ostatnich dni, przez ciąg których, Warszawa uszczęśliwioną była pobytem Najjaśniejszych Państwa. PP. Kloch i Dutkiewicz zdjęli fotogram z powierzonej im na chwilę wspaniałej tacy, na której Najjaśniejszy Pan raczył przyjąć od obywateli miasta ofiarowany chleb i sól; również przez nich zdjęty został fotogram i z solniczki, której opis wraz z tacą już podaliśmy w piśmie naszem. Pp. Fajans, Mieczkowski i Brandel otrzymali fotogramy banhofu kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, z jego przystrojeniem w cyfry, festony i wieńce, już to w chwili przybycia, już to w chwili odjazdu Najjaśniejszych Państwa i ich orszaku. Zdjęte wreszcie przez tychże fotografistów, szczególniej zaś p. Fajansa i Mieczkowskiego fotogramy bramy tryumfalnej z różnych punktów optycznego widzenia w chwili przejazdu Najjaśniejszych Gości, stanowić będą drogą pod względem historycznym pamiątkę. Nadmieniamy przytem, że p. Mieczkowski proszony przez wydawców pism illustrowanych w Paryżu, fotogram swój bramy tryumfalnej, odesłał już do Paryża, aby ułatwić tam wykonanie drzeworytu.

* (Trzeci teatr). *Warsz. Dniew.* pisze: „Materjalne wady tutejszych teatrów oddawna uczuwane są przez społeczeństwo i kwestja ich usunięcia niejednokrotnie była podejmowana przez najważniejsze organa miejscowej prasy. Tak, w 1861 r. *Dziennik Powszechny* (NN. 1 i 6) wykazywał konieczność usunięcia ciasności teatrów. Jeszcze dokładniej i szczegółowiej kwestja teatrów była roztrząśnięta w *Dzienniku Warszawskim* (N. 298 z 1864 r. i N. 55 z 1865 r.), gdzie pomiędzy innemi wskazane były nie kosztowne a nader praktyczne środki zaradzenia złemu. Ponieważ kwestja ta pozostaje *in statu quo*, a z biegiem czasu przybrała nowe odcienia, powrócenie do niej jeszcze raz, nie będzie zbytecznem.

W ogóle mówiąc, tutejszy gmach teatru, z powodu wadliwej budowy i ciasnoty, nie odpowiada ani wymaganiom sztuki, ani potrzebom corocznie powiększającej się publiczności warszawskiej, uczęszczającej na widowiska sceniczne. Tak zwany wielki teatr, w istocie jest bardzo małym, i jeżeli na scenie przedstawiają cokolwiek bardziej nęcącego, nie może wcale pomieścić całej masy publiczności, szukającej rozrywki w teatrze. Zbudowany był wtenczas, kiedy w Warszawie było nie wiele więcej nad 100 tysięcy mieszkańców, kiedy teraz ludność jej przenosi 200 tysięcy. Tym sposobem, z powodu braku miejsca, zaledwie połowa pragnących być na przedstawieniu osiąga celu. Zbudowany jest bardzo wadliwie pod względem akustycznym, dla tego, że nie ma należytego rezonansu; dźwięki głuchną i nikną nie doszedłszy do ostatnich rzędów krzeseł. Jeszcze gorsza jest jego budowa pod względem hygienicznym, wyradzając niesłychane przeciągi, obdarzające widzów katarami, a nieraz nawet i zapaleniami. Przy tem w sprzeczności z ciasnemi rozmiarami sali, repertoar wielkiego teatru nie odpowiednio jest rozliczny, obejmując dwie opery: włoską i polską, balet i dramat, na udział którego przypada jeden dzień w tygodniu, a rzadko kiedy dwa dni. Co się tyczy małego teatru, na którym przedstawiane są komedje, krotochwile i w ogóle drobne sztuki, takowy jest już mikroskopicznie mały w stosunku do rozmiaru żądania miejsca. Każdy mniej więcej wie z doświadczenia, że jeżeli dawana jest ciekawsza sztuka z dobrym artystycznym personelem, a szczególniej w dzień świąteczny, to w dwie godziny po otwarciu okienka kasowego, wszystkie bilety bywają rozbierane. Zatem i publiczność nie zostaje zaspokojona i kasa teatralna traci dla tego, że przy tych samych wydatkach na oświetlenie, kostiumy, dekoracje i t. d., do kasy mogłoby wpływać dwa lub trzy razy więcej dochodu, gdyby tylko sala teatralna więcej osób mogła pomieścić.

Tym sposobem rozszerzenie obecnego gmachu teatru lub zbudowanie nowego teatru, okazuje się rzeczywistą i niecierpiącą zwłoki potrzebą. W tej sprawie *Dziennik Warszawski* proponował w swoim czasie bardzo praktyczny sposób, godny poparcia i współczucia, dla tego że przy jego pomocy można by osiągnąć cel, nie narażając się na zbyt uciążliwe pieniężne nakłady. Zależy on na odnowieniu istniejącego dotąd na Krasińskim placu starego gmachu teatralnego, restauracja którego nie wymagałaby, ani zbyt wielkich funduszów, ani długiego czasu. Natenczas pomiędzy trzy sceny repertoar mógłby być dogodnie rozdzielony, i każda z trzech scen mogłaby być poświęcona, bez żadnych ograniczeń, określonemu rodzajowi sztuki. Taki równomierny rozdział repertuaru tem byłby pożądańszy, że może nieodległy jest czas, kiedy okaże się nagląca potrzeba miejsca dla ruskiej sceny. Przecież był tu niegdyś stały teatr francuzki: dla czegożby na jego miejsce nie miał teraz ukazać się ruski?... Obecnie towarzystwo ruskie w Warszawie, tak jest liczne że przez samo swe uczęszczanie mogło by podtrzymać scenę ruską. Przypuśćmy, że przedstawienia ruskiej trupy nie mogłyby być dawane codziennie: w takim razie mogłyby być dawane na przemian z polskiemi. Polska publiczność przytem nabyłaby jedną nową scenę, na której według naszego zdania, mógłby być przedstawiany wyłącznie dramat, z pozostawieniem terazniejszemu małemu teatrowi krotochwil i drobnych sztuk. Jednem słowem, urządzenie trzeciego teatru, za pomocą odnowienia starego będącego na Krasińskim placu, stałoby się dla obu stron najprzyjemniejszym nabytkiem. *L.*"

* (Kronika kościelna). Wczorajszym procesjom uroczystości Bożego Ciała, odbytym do ołtarzy wzniesionych na ulicach i placach miasta, tak przed południem, jako też i po południu, sprzyjała najpiękniejsza pogoda. Na procesji z kościoła św. Krzyża celebrował ks. kanonik Dziaszkowski w asystencji licznego duchowieństwa, poprzedzony przez cechy rzemieślnicze i różne bractwa z chorągwiami, tudzież sieroty i wychowanki zakładów dobroczynnych. Przed południem odbyły się podobne procesje z kościoła Panny Marji na Nowymmieście, z kościoła parafjalnego na Pradze, tudzież na Powązkach; po południu zaś z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz z kościoła św. Jacka przy ulicy Freta. — W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, sumę celebrował ks. kanonik Ditrich, kazanie miał ks. Chabielski; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem swego dyrektora p. Kątskiego, wykonały mszę Gounoda, na same mezkie głosy, na graduale „ecce panis" Humla i benedictus Richtera. W przyszły czwartek, jako konkluzją oktawy Bożego Ciała, odbędą się po po południu solenne procesje z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie i jednocześnie św. Trójcy na Solcu. Φ.

* (Kancelarja do spraw celnych) Urzędnika ministerstwa finansów, rzeczywistego radcy stanu Lichtensteina, która dotychczas mieściła się na Nowym-Świecie w domu pod N. 1258*a*., obecnie przeniesiona została do domu doktora Natansona N. 1369 na Zielonym placu.

* (Tydzień handlowy). *Dnia 10 (22) czerwca. Zboże.* O handlu zbożowym z tygodnia ubiegłego nie mamy wiele do raportowania. Przyjazd Najjaśniejszego Pana z jednej strony, przy tem święto z drugiej strony, wywołały po części nieczynność w interesach. Zakupy tak *pszenicy* jako i *żyta* odbyły się li na rachunek konsumcji miejscowej, a ceny pomimo ciągle nadchodzących niekorzystnych raportów zagranicznych u nas z powodu słabych dowozów utrzymały się. *Jęczmienia* nic nie zwieziono w tygodniu ubiegłym. Kupiono nieznaczne partje z zapasów dawniejszych o 30 kop. niżej zeszłotygodniowych cen: płacono 4½—5 rs. *Owies i groch* bez zmiany, dowozy dość znaczne. *Oleje* obniżyły się o 30 kop. w cenie; za rzepakowy płacono rs. 4 k. 20—rs. 4 k. 35; za lniany rs. 4 k. 20. *Okowity* dowozy były znaczne, większa część poszła na składy; ceny utrzymały się, w niektórych tylko razach płacono niżej. *Cukier.* W produkcie tym, nie możemy również zmiany notować. Sprzedaż odbywała się głównie na miejscową konsumcję, płacono za Hermanów rs. 4 kop. 50. Za Ostrów, Oryszew, Sanniki i Łyszkowice rs. 4 k. 42½. Za Elżbietów rs. 4 k. 35. Za Majerhoff i Konstancją rs. 4 k. 27½; za Dobrzelin i Częstocice rs. 4 k. 20; za Leśmierz i Rytwiany rs. 4 k. 15. Za mączkę białą rs. 4 k. 75—rs. 4 k. 90 za kamień 24 funt. (*G. Handl.*)

* (Wypadki). W dniu wczorajszym po południu niewiadomy z nazwiska człowiek, lat 17 wieku mieć mogący, jak z odzieży widać do klasy rzemieślniczej należący, kąpiąc się w rzecze Wiśle poniżej mostu od strony Pragi, utonął; zwłoki mimo natychmiastowych poszukiwań, dotąd niewynaleziono. — W tymże dniu, Antoni Piotrowski, urzędnik zarządu finansów, wskutek apopleksji nagle życie zakończył.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*onegdaj*	rsr.	1 kop.	$8\frac{1}{4}$	*dziś*	rsr.	1 kop.	9.
Za frank	„	„	—	„ 30	„	„	—	„ $30\frac{1}{2}$.
Za złoty reń.	„	„	—	„ 59	„	„	—	„ 60.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Sprostowanie.) Cyfrę złotą z koroną na tacy do ofiarowania Najjaśniejszemu Panu chleba i soli, odrobił Józef „*Bątkowski*" jubiler, a nie „Bentkowski", jak w opisie tacy podano.

* (Podróż J. C. W. W. Ks. Aleksego Aleksandrowicza). *Chark. Gub. Wied.* piszą: Dnia 25 maja, Charkow został zaszczycony odwiedzinami Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza. Przybywszy do naszego miasta o godzinie 4-ej z rana, Jego Cesarska Wysokość raczył stanąć w domu Somowowej, gdzie był przyjęty przez naczelnika gubernji. O godzinie 9-ej, Wielki Książę wysłuchał w katedrze mszy św. odprawionej przez biskupa sufragana Hermana. Po mszy, biskup ofiarował Wielkiemu Księciu obraz Zbawiciela, który Jego Cesarska Wysokość, raczył łaskawie przyjąć. O godzinie 11-ej, Wielki Książę raczył przyjmować naczelnika okręgu wojennego, marszałków szlachty: gubernjalnego i powiatowego, kuratora okręgu i prezydenta miasta. O godzinie 2-ej, Wielki Książę był obecny przy dyspucie w głównej sali uniwersytetu, a wychodząc raczył zwrócić do dysputanta, kandydata Citowicza, kilka uprzejmych słów; potem Wielki Książę odwiedził gabinet fizyczny p. Edelberga, gdzie w Jego obecności zrobiono kilka doświadczeń. O godzinie 5-ej, na obiad do Jego Cesarskiej Wysokości byli zaproszeni: naczelnik gubernji, kurator okręgu, marszałkowie szlachty: gubernjalny i powiatowy i naczelnik sztabu. O godzinie 7-ej, Wielki Książę raczył przechadzać się po ogrodzie uniwersyteckim. Dnia 26-go, po dziękczynnem nabożeństwie, odprawionem przez arcybjskupa Makarego, z powodu ocalenia życia Najjaśniejszego Pana od zbrodniczego zamachu, Wielki Książę raczył wyjechać z Charkowa drogą do Pułtawy."

* (Odwiedzenie królewsko-duńskiej rodziny). W drugiej połowie bieżącego miesiąca, Ich Cesarskie Wysokości Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz i Wielka Księżna Aleksandra Józefówna, wraz z Wielkim Księciem Mikołajem Konstantynowiczem i dostojną narzeczoną króla helenów Wielką Księżniczką Olgą Konstantynówną, pojadą do Kopenhagi, dla odwiedzenia królewsko-duńskiej rodziny.

* (Kwestja kandjocka). *Siew. Poczta* pisze pod datą 8 (20) czerwca: „Gazeta *Patrie*, w nocie, której przypisują pochodzenie urzędowne, zastanawia się nad wpływem, jaki niedawne widzenie się Monarchów Rosji i Prus z cesarzem francuzów wywrzeć może na dalszy bieg spraw politycznych. Gazeta pomieniona sądzi, że tym razem, nie mogło mieć miejsce głębokie zbadanie kwestij, znajdujących się na porządku dziennym. Pomimo to, wynurza ona przekonanie, że na skutek poprzednich okoliczności, obecność w Paryżu Najjaśniejszego Cesarza ruskiego i króla pruskiego, stanowi już sama przez się ważny fakt polityczny, i że wpłynie ona pomyślnie na stosunki rządów przy przyszłych wypadkach. Jakkolwiekbądź rzeczy stoją, zdaje się, że nastąpiło już teraz niejakie porozumienie w jednej z kwestij, wymagających rychłego rozwiązania. Gazeta *Pays*, idąc w ślad za innemi dziennikami, powiada, że mocarstwa, które podpisały traktat paryzki z r. 1856, zgodziły się na zaproponowanie Porcie otomańskiej zamianowania komisji międzynarodowej, dla zbadania położenia rzeczy na wyspie Kandji. Podług słów tejże gazety, Porta przyjęła tę propozycję w zasadzie, lecz wynurza życzenie, ażeby zbadanie to powierzone zostało wyłącznie komisarzom tureckim. *Pays* jest zdania, że podobne zbadanie odznaczałoby się zbyt wielką stronnością, a zatem nie doprowadziłoby do pożądanego rezultatu. Należy przeto spodziewać się, że propozycja francuzko-ruska popartą zostanie przez wszystkie mocarstwa, które brały udział w zawarciu traktatu paryzkiego, i że

Porta nie omieszka zgodzić się na nią, zwłaszcza, że zechce zapobiedz bezpośredniemu wmieszaniu się mocarstw, które stałoby się niezbędnem w razie, gdyby położenie rzeczy na wyspie Kandji miało pozostać nadal w takiemże krytycznem dla rządu tureckiego położeniu, do jakiego zostało ono doprowadzone w obecnym czasie. Przytem nadmienić jeszcze wypada, że nawet dzienniki angielskie, wyrażające zwykle spółczucie dla Turcji, uważają wmięszanie się mocarstw do sprawy kandjockiej, jako nieuniknione. Gazeta wiedeńska *Presse* powiada, że propozycja co do komisji międzynarodowej została już zakomunikowana rządowi tureckiemu, lecz że nie objętą ona została w notach jednobrzmiących."

* (Polityczne zabójstwa). W dzienniku *Pays* zamieszczony jest list z podpisem *korespondenta Dziennika Warszawskiego*, (czy w istocie naszego, niewiemy. *P. R.*), zaprzeczający zapewnianiu polskich emigrantów, jakoby polityczne zabójstwa były sprzeczne z wszelkiemi tradycjami Polski. Przypomina, że w ciągu całych trzech lat księża błogosławili broń polskich rewolucjonistów i fanatyków i przytacza usiłowania Jaroszyńskiego, Ryla, Rzońcy, Lempkego, zabójstw politycznych dokonane, w czasie ostatniego polskiego rokoszu. Trzy tysiące sto trzydzieści dwie osób, powiada on, były zamordowane z rozkazu warszawskiego rządu rewolucyjnego i trzy tysiące sto trzydzieści dwie pensje, płaci odtąd rząd ruski rodzinom tych ofiar.

* (Obligacje kolei żelaznych). *Berl. Börsen Z.* donosi, że zamknięte 2 (14) czerwca zapisy na obligacje kursko-kijowskiej kolei żelaznej, dały jak najpomyślniejszy rezultat. Na giełdzie kurs tych obligacij tegoż dnia wynosił 75 talarów.—*Birż. Wied.* pisze: „Według wiadomości z Londynu, z 3 (15) czerwca, zapisy na obligacje orłowsko-witebskiej kolei żelaznej, otwarte na całą sumę w samym tylko Londynie, znacznie przewyższyły ofiarowaną ich ilość, pomimo tego, że emisyjny kurs obligacji oznaczony był na 77$^1/_2$ %, to jest o 2$^1/_2$ % wyżej, od obligacij kursko-kijowskiej kolei żelaznej, na które jednoczesnie otwarte były zapisy w Berlinie, Hamburgu, Lipsku i St. Petersburgu."

Ameryka.

* (Haiti). O położeniu rzeczy w Haiti, *Newyork Trib.* pisze, że bezzasadną jest pogłoska, jakoby jenerał Salnave ogłosił siebie dyktatorem i wezwał b. cesarza Soulouque'a do powrotu do kraju. Salnave zostanie prawdopodobnie prezydentem, albowiem na po swej stronie nietylko senat, lecz także cały kraj. (*Norddl A. Z.*).

* (Wojna z Paragwajem). Cesarz brazylijski otworzył dnia 22 go maja posiedzenia ciała prawodawczego mową, w której oświadczył, że pomimo pośrednictwa Peru, Chili, Boliwji, Ekwadoru i na ostatek Stanów-Zjednoczonych, honor narodowy nie pozwalał mu położyć końca wojnie z Paragwajem. Spodziewa on się, że Brazylja i rzeczypospolite argentyńska i wschodnia, stosując się do zawartego przymierza, położą wkrótce koniec wojnie. Co do emancypacji niewolników, cesarz oświadczył, że kwestja ta powinna być wziętą w chwili stosownej pod rozwagę ciała prawodawczego i uregulowaną tak, ażeby na tem nie ucierpiał zbytecznie przemysł krajowy. (*La Fr.*)

Anglja.

* (Adres). *Londyn, 21 czerwca.* Rada municypalna miasta Londynu, postanowiła przesłać do Najjaśniejszego Cesarza ruskiego i cesarza Napoleona adres, winszując obudwom monarchom szczęśliwego uniknięcia zamachu z dnia 6-go czerwca. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Królowa). Niektóre dzienniki doniosły na pewne, że królowa angielska uda się wkrotce do Paryża, dodając, że wizytę tę złoży incognito. Wiadomość ta jest zupełnie mylną. Do tego czasu żadnej nie było mowy o tej podróży. Królowa Wiktorja, która obecnie znajduje się w Windsorze, uda się na wyspę Wight dla przyjęcia tam sułtana, który postanowił zwiedzić Anglję. (*La Patr.*)

* (Zaburzenia). W tych dniach doniesiono o zaburzeniach w Anglji, a mianowicie w mieście Birmingham. Niektóre domy, jak powiada *Express*, z powodu wybuchłego w tem mieście zaburzenia, zostały zrujnowane, ruchomości lokatorów zostały poniszczone i wiele osób musiało się ratować ucieczką. Większą część ranionych umieszczono w szpitalu głównym i w szpitalu królowej. Żaden z telegramów nie donosi, ażeby przywrócony porządek miał być na nowo zakłócony. (*La Fr.*)

* (Cesarz Maksymiljan). Czytamy w *International*: Rząd angielski przesłał swojemu posłowi w Washingtonie instrukcje, ażeby u Juaresa domagał się wypuszczenia na wolność cesarza Maksymiljana za pieniężnem wynagrodzeniem.

Austrja.

* (Odpowiedzialność ministrów. — Rada państwa). *Wiener Z.* ogłasza tekst projektu do prawa o odpowiedzialności ministrów.—Podług tego prawa, ministrowie królestw i krajów reprezentowanych w radzie państwa, są odpowiedzialni przed cesarzem i radą państwa. Za czyny ulegające zastosowaniu ogólnego prawa karnego, ministrowie podlegają mocy tego prawa; lecz obok tego są oni odpowiedzialni za wszelkie pogwałcenie konstytucji, popełnione przy sprawowaniu obowiązków przywiązanych do ich ministerstw, i mają być z tego tytułu stawieni w stanie oskarżenia i ścigani sądownie. Postawienie w stanie oskarżenia może być zadecydowane przez samą tylko izbę deputowanych, oskarżenie zaś ma być dochodzone przez izbę sądową, złożoną z dwunastu członków, których izba panów wybierze ze swego łona. Cesarzowi służyć będzie prawo łaski na korzyść ministra uznanego winnym, jedynie na skutek petycji, podanej w tym duchu przez izbę deputowanych. Nareszcie, jak skoro postawienie w stanie oskarżenia zostało zadecydowanem, postępowanie sądowe nie może być powstrzymane ani przez odroczenie, ani przez zamknięcie posiedzeń rady państwa, ani nawet przez rozwiązanie izby deputowanych. Taka jest treść główna tego projektu do prawa, które nabędzie moc obowiązującą począwszy od dnia ogłoszenia takowego, i które stosować się będzie, jak nadmienia *Wien. Z.*, do wszystkich krajów niewęgierskich.—Podług projektu do prawa o zmianach w prawie zasadniczem z 26-go lutego 1861 r., w przedmiocie reprezentacji narodowej, który to projekt został złożony na posiedzeniu walnem wiedeńskiej izby deputowanych, ta ostatnia składać się będzie na przyszłość z 203 członków, wybranych z królestw i krajów niewęgierskich. Reprezentacja królestwa czeskiego, która liczyć będzie 54 deputowanych, będzie najliczniejsza. Dalej idą, podług liczby deputowanych, Galicja, arcyksięztwo austrjackie, Morawia, Styrja i t. d. (*La Patr.*)

* (Chorwacja.—Żydzi węgierscy). *Wiedeń, 19 czerwca.* Do liczby najbardziej niezadowolnionych krajów austrjackich należy Chorwacja, o samoistnej uchwale której co do jej przyszłości, niema już na teraz wcale mowy. Przeciwnie, węgierscy mężowie stanu rozwijają od czasu koronacji nadzwyczajną czynność, ażeby wcielić ile możności Chorwację do ciała państwowego Węgier. Początek zrobiony został z zarządami poczt i telegrafów, wyższy kierunek których powierzony został władzom centralnym w Peszcie. Wkrótce ma być też przystąpionem do formalnego wcielenia do Węgier miasta Fiume i tak zwanego pobrzeża węgierskiego, które to środki zwiększą jeszcze bezwątpienia oburzenie chorwatów. Czas już zresztą, ażeby w kraju tym zaprowadzony został porządek, od kilku bowiem tygodni stoją tam naprzeciw siebie dwa nienawidzące się nawzajem stronnictwa: narodowe i unjonistowskie, i niema prawie tego dnia, w którymby jedno lub drugie z nich nie dopuściło się gwałtów na przeciwnikach. Wojska, które zostały zrekwirowane, zdołają zaledwie wrazie potrzeby utrzymać porządek. W właściwej Chorwacji i Sławonji, nie przyszło jeszcze wprawdzie dotąd do wielkich rozruchów, lecz wzburzenie umysłów daje się tam uczuwać z tego głównie powodu, że włościanie, podburzani przez ludzi żywiących złowrogie zamiary, zaczynają okazywać dążności komunistyczne i pozwalają sobie na liczne nadużycia, połączone z nieposzanowaniem własności posiadaczy dóbr ziemskich.—Żydzi węgierscy zniechęceni są mocno tem, że sejm odmówił na teraz rozpraw w przedmiocie obywatelskiego ich równouprawnienia, i że spełnienie tego obowiązku ludzkości odroczone zostało do jesieni. Niezadowolenie ludności żydowskiej jest tem większe, że ruch narodowy węgierski znajdował od roku 1860 stanowcze poparcie ze strony właśnie żywiołu żydowskiego, który odpychany jest teraz z pogardą. Izraelici, zwykle tak przebiegli, nie widzieli tego właśnie, że przy opozycji węgierskiej przeciw rządowi wiedeńskiemu, chodziło nie o wolność obywatelską w nowoczesnem znaczeniu. lecz o wszechwładztwo narodowe, w obec którego, wszelkie inne nabytki liberalne są rzeczami podrzędnemi. (*Nordd. A. Z.*)

* (Klub Deaka). *Peszt, 21 czerwca.* Na wczorajszej konferencji klubu Deaka postanowiono, ażeby większość wypowiedziała otwarcie swoje zdanie w kwestji honwedów, która dziś wziętą będzie pod rozprawy, i wystąpiła w obec mniejszości nie z samą tylko większą liczbą głosów. Przyjęto także wniosek domagający się, ażeby naród ujął się za losem cesarza Maksymiljana. (*Cor. Bür.*)

* (Sejm węgierski). *Peszt, 21 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, Tisza popierał swój wniosek dotyczący honwedów. Baron Vay wystąpił przeciw temu wnioskowi utrzymując, że dla wsparcia honwedów nie należy nakładać ani nowych podatków ani też zaciągać nowej pożyczki. Fundusze na ten cel mogą być tylko zebrane z prywatnych ofiar patrjotów, którzy pójdą za wspaniałomyślnym przykładem ich cesarskich mości. Minister sprawiedliwości Horwath, przemawiał w imieniu całego ministerstwa przeciwko wnioskowi, który ostatecznie miałby się z polityką większości; ministerstwo zatem wniosło za utrzymaniem umotywowanego porządku dziennego. Rozprawy przeciągnęły się przeszło do godziny 3-ej; poczem nastąpiło głosowanie, przy którem znaczna większość oświadczyła się przeciwko wnioskowi Tiszy. Przeciw wnioskowi głosowało 202, za wnioskiem 79, dwóch deputowanych wstrzymało się od głosowania, a 99 deputowanych było nieobecnych. (*Cor. Bür*)

Francja.

* (Eskadra włoska). *Tulon, 21 czerwca.* Eskadra włoska otrzymała rozkaz udania się do Malty dla towarzyszenia sułtanowi. W tym samym celu odpłynęła francuzka eskadra pancerna. (*Cor. Bür.*)

Hiszpanja.

* (Zmniejszenie liczby świąt). W Hiszpanji zaczynają znowu powątpiewać, ażeby rząd robił w kurji rzymskiej starania co do zmniejszenia zbyt wielkiej liczby świąt kościelnych; lecz minister wyznań oświadczył stanowczo w kortezach, że istnieje rzeczywiście w tym względzie dekret papiezki, który zostanie ogłoszony niezwłocznie po powrocie biskupów z Rzymu. (*Nordd. A. Z.*)

Meksyk.

* (Cesarz Maksymiljan.—Działania wojenne). *La Patr.* podaje następującą depeszę z Nowego-Jorku, datowaną 5-go czerwca: Z Meksyku donoszą, że Juarez i jego ministrowie zgromadzili się 17-go maja na naradę, dla zastanowienia się nad losem, jaki ma być udziałem cesarza Maksymiljana. Nie wiadomo, jaka decyzja została powziętą. Podług tychże wiadomości, cesarz Maksymiljan postawił warunek, że ma być traktowany jako jeniec wojenny, i że gdyby miano rozstrzelać kogokolwiek, jego pierwszego powinien spotkać podobny los. Escobedo kazał rozstrzelać wszystkich oficerów cesarskich, którzy odmówili poddania się.—*Nord* ogłasza inną depeszę, datowaną z Nowego-Jorku, 12-go czerwca, tej osnowy: Przed kapitulowaniem, oficerowie cesarza Maksymiljana złożyli mu hołd za jego odwagę w ogniu i jego poświęcenie podczas kampanji. Mówią o proklamacji cesarza Maksymiljana, w której wyrzuca on w wyrażeniach gwałtownych cesarzowi Napoleonowi, że go opuścił. Escobedo udał się ze znacznemi siłami dla połączenia się z Diaz'em, oblegającym miasto Meksyk.

Niderlandy.

* (Traktat londyński). *Luksemburg, 20 czerwca.* Izba deputowanych zatwierdziła, z wyjątkiem jednego głosu traktat londyński. Propozycja deputowanego André, ażeby na Limburg włożono połowę kosztów zburzenia twierdzy, odesłaną została do wydziałów. (*Cor. Hav. Bul.*).

* (Kwestja luksemburgska) nie może już dać powodu do zawikłań, zwłaszcza w samym Luksemburgu, gdzie książę Henryk otworzył 18-go b. m. posiedzenia sejmu, zwołanego tym razem specjalnie dla zatwierdzenia traktatu londyńskiego. Przy otwarciu posiedzeń, które odbyło się bez żadnych znaczniejszych demonstracij, książę oświadczył w swej mowie do deputowanych, że traktat zapewnił wielkiemu księztwu wolność regulowania wedle upodobania swych stosunków handlowych, i że przeto życzenia ludności zostały ze wszech miar urzeczywistnione. (*Nordd. A. Z.*).

Portugalja.

* (Izba wyższa. — Procesja). *Lizbona, 18 czerwca.* Izba wyższa zatwierdziła jednomyślnie traktat handlowy z Francją i prawo o reformie admistracyjnej. Król oznajmił na drodze urzędowej, iż ma zamiar wziąć osobisty udział w procesji Bożego Ciała. (*Corr. Hav. Bul.*).

Prusy.

* (Stosunki z Francją.) *Nord* pisze: *Gen. Corr.* powiada, że wrażenie, jakie król Wilhelm przywiózł z Paryża, jest bardzo dobre; nastąpiło, co do utwierdzenia pokoju, porozumienie, wyłączające obawy o rychłe powtórzenie się takiego popłochu, jaki wywołany był kwestją luksemburgską. Rzeczywiście, jest powód do mniemania, że co się tyczy zwłaszcza twierdz związkowych, jak Moguncja i Rastadt, zajęcie których przez wojska pruskie wskazywane już było przez niektóre organa prasy jako powód do rychłego zerwania pomiędzy Prusami i Francją,—nastąpiło pomiędzy obu mocarstwami porozumienie, za-

leżące na tymczasowem utrzymaniu *statu quo* i na usunięciu skutkiem tego na czas nieograniczony obawy zajścia, które mogłoby wyniknąć z faktycznego podniesienia tej kwestji drażliwej. Tak pod tym jak i pod innemi względami, gabinety francuzki i pruski dały sobie wzajemnie stanowcze zapewnienia usposobień pojednawczych.

* (Kwestja szlezwicka). *Berlin, 19 czerwca.* Zapewniają, że z powodu dwuznacznej odpowiedzi Danji, Prusy wystosowały do gabinetu kopenhagskiego stanowcze zapytanie, jakie rękojmje ma zamiar postawić tenże z swojej strony. (*Corr. H. B.*).

Turcja.

* (Rejencja). Przez czas nieobecności wice-króla egipskiego, Egiptem zarządza rada rejencyjna, którą składają następujące osoby: Szerif-pasza, minister spraw wewnętrznych i tymczasowy minister spraw zagranicznych, jako prezes; Hafuz-pasza, minister finansów; Abdallah-pasza, prezes wielkiej rady; Izmail-pasza, inspektor jeneralny prowincji, i Rathib-pasza, dyrektor jeneralny uakfów. *(La Fr.)*

* (Aresztowania). Dzienniki greckie donoszą o wielkich aresztowaniach w Konstantynopolu. Dziennik *Turquie* utrzymuje, że pogłoski te nie zasługują na wiarę i że liczba aresztowanych nie wynosi więcej nad 15 osób. *Courrier d'Orient* zapewnia, że osoby aresztowane bronione będą przez pp. Juljusza Favre i Senart. *(La Fr.)*

Włochy.

* (Garibaldi). Piszą z Florencji, że jenerał Garibaldi mieszka w Castelletti pod Florencją. Wstrzymuje się on od wystąpienia w parlamencie i obmyśla, jak mówią, plan zależący na tem, ażeby opanować Rzym za pomocą masonerji. Masoni rezydujący w Neapolu utworzyli zgromadzenie ustawodawcze. Nie wiadomo, ile jest prawdy w opowiadaniu o tych projektach chimerycznych, ale prawdą jest, że tworzy się komitet garibaldyjski. Rząd florencki musiał chwycić się środków w celu wydalenia emigrantów rzymskich. Wydano już im rozkaz, ażeby pod karą utraty zapomogi, udali się do Aleksandrji. (*La Fr.*).

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 12 czerwca. (*)

Dar Najjaśniejszego Pana i Maksymiljan.—Bismarck.—Francuzi i polacy. — Raimbaux. — Wystawa i dostojni goście. — Dyplomatyczne śniadanie.

Najjaśniejszy Pan, przed wyjazdem, ofiarował półmiljona fr. dla ubogich miasta. Tymczasem targują się o uwolnienie Maksymiljana. Juarez zażądał podobno 60 miljonów fr.

Kiedy Bismarkowi powiedziano, że na przeglądzie wołano: *Vive Bismarck!* odrzekł on: „Nie, wołano: *Voilà Bismarck!* ale i to przynosi mi zaszczyt."

Francuzi mówią: "Trzydzieści lat żywimy polaków, a oni tak wynagradzają nas za gościnność." Lecz jeżeli ich żywią, żeby utrzymywać awangardę przeciw Rosji i podtrzymywać ich nieprzyjaźń do *moskali*, to nie dziw, że w 1,000 ludziach znalazł się jeden szaleniec.

P. Raimbaux ma 400,000 fr. dochodów. Należą do niego kopalnie, a za żonę ma on córkę p. Moquart, byłego szefa gabinetu Napoleona III.

Proroctwo cesarza francuzów, ziści się, jak się zdaje: wystawa zbogaci Paryż. Prawie w całym handlu pokazuje się pomnożenie interesów. Nawet dzienników więcej kupują.

Książę Humbert znajduje się tu, również jak i hrabia Flandrji. Król pruski był dwa razy w teatrze opery komicznej. Księżna Klotylda wczoraj powróciła.

Margrabia de Moustier dawał śniadanie dla księcia Gorczakowa i hrabiego Bismarcka, na którem byli i posłowie ruski i pruski.

17 czerwca.

Ordery. — Mustafa-pasza i dostojni goście. — Dzienniki. — Haussmann i wystawa.

Przed odjazdem Najjaśniejszy Pan dał ojcu Wasiljewowi i drugiemu księdzu, po pierścieniu brylantowym. Ruskie ordery, rozdane francuzom, zachwyciły ich w najwyższym stopniu. Fotograficzne bilety Najjaśniejszego Pana po 2 susy, mają wszyscy paryżanie.

Mustafa-pasza wyjechał ztąd, żeby nie spotkać się ani z sułtanem, ani z wice-królem egiptu. W lipcu będzie tu cesarz austrjacki, a w sierpniu Napoleon uda się do Berlina.

Juljan Richard porzucił dziennik *l'Epoque* i przeniósł się do dziennika *La Situation*.

P. Haussmann oznajmia, że bal w ratuszu nie kosztował miljona fr., tylko 300,000. Przezwano go cesarzem Paryża, a w rozmowie z pruskim ministrem robót publicznych, powiedział, że teraźniejszy Paryż, jest tylko szkicem (*ébauche*). Na wystawie paryzkiej łapią dziennie około 80 złodziei, po większej części anglików. *K.*

(*) Ta i następna korespondencje wzięte są z *Warsz.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Z Warszawy do Łukowa pociąg wychodzi o godzinie 9 rano; z Miłosny o godzinie 5 minut 35; z Mińska o godzinie 10 minut 20; z Mrozów o godzinie 11; z Kotunia o godzinie 11 minut 40. Przybywa do Siedlec o godzinie 12 minut 10; do Łukowa o godzinie 1-ej minut 5.

Z Łukowa do Warszawy pociąg wychodzi o godzinie 2 minut 10 po południu; przybywa do Siedlec o godzinie 3, do Kotunia o godzinie 3 minut 40, do Mrozów o godzinie 4 minut 20, do Mińska o godzinie 5, do Dębego Wielkie (przystanek) o godzinie 5 minut 20, do Miłosny o godzinie 5 minut 34, do Pragi pod Warszawą o godzinie 6 minut 45.

Kolej Fabryczno-Łodzka.

Pociąg Nr 1, wychodzi z Łodzi o godz. 12 min. 23, przybywa do Koluszek o godz. 1 m. 10; i tam spotyka się z pociągiem osobowym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Podróżni pociągiem tym udający się, przybywają do Sosnowic o god. 9 wieczór, a do Wrocławia o g. 12 m. 12 rano.

Pociąg Nr 2, wychodzi z Koluszek o godz. 2 min. 35, przybywa do Łodzi o godz. 3 m. 32. Pociąg ten łączy się w Koluszkach z pociągiem osobowym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, wychodzącym z Sosnowic o godz. 7 m. 30 rano. Podróżni pociągiem Nr 1 przybywający do Koluszek o godz. 1 m. 20 łączą się z tymże pociągiem drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, i przybywają do Warszawy o godzinie 5 minut 38 po południu, a do Aleksandrowa o godzinie 7 minut 20 wieczorem.

Warszawa, dnia 12 (24) Czerwca.

Kalendarz.

We wtorek, 25 czerwca, — św. Prospera bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 41; zach o godz. 8 min. 23.

We środę, 26 czerwca, — śśw. Jana męcz. i Pawła męcz.—Słońce wsch. o godz. 3 min. 41; zach. o godz. 8 min. 23.

Stan pogody.

Dziś z rana + 11°5, R. ciepła. Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	749 2	750.0
Termometr Reaum	+ 8°4	+ 12°1
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 12°6, R. Najmniejsze ciepło + 7°6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 8 cali 4.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Pojutrze*, na dochód panny Klaudyny Couqui, balet **Hrabina d'Egmont**. — *Wczoraj*, dawano operę **Violetta**, było osób 550. — *Onegdaj*, dawano balet **Modniarki**, było osób 400.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, **Talizman**. — *Jutro*, **Cwiartka papieru**. — *Wczoraj*, dawano **Kobiety z kamienia**, było osób 320.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** orkiestry pod dyrekcją pp. Fausta i Orzechowskiego. —Początek o godz. 6. — Cena wejścia od osoby kop. 20.— *Wczoraj*, było osób 932.—*Onegdaj*, było osób 144.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**. —(Początek o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, było osób 447.—*Onegdaj*, było osób 395.

TIVOLI. —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.— Początek o godzinie 7 ½.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. —Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).—*Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechał do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Szulc*, ze wsi Czerwonki; — wyjechali: wice-kanclerz książę *Gorczakow*, do Petersburga; jenerał-adjutanci J. C. M.: hr. *Stakelberg*, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy dworze austrjackim, do Wiednia; hr. *Perowski*, za granicę; hr. *Adlerberg*, do Petersburga; książę *Dołgorukow*, hr. *Szuwałow* i *Kuszelew*, do Petersburga; książę *Radziwiłł*, hr. *Baranow* i baron *Pritwitz*, do Wilna; *Jejmowicz*, do Białegostoku; baron *Korff*, do Petersburga: książę *Urusow*, do Wilna; jenerał-lejtnanci: *Mielnikow*, minister komunikacji, do Petersburga; *Trepow*, St. Petersburgski oberpolicmajster do Kijowa; jenerał od artylerji *Staden*, do Brześcia; jenerał-majorowie: orszaku J. C. Mości książę *Tatyszczew* i baron *Drizen*, do Petersburga; *Batezatuł*, do Moskwy; fligel-adjutanci: *Tuczkow*, do Petersburga; hrabia *Orłow-Denisow* i *Goriainow*, do Białegostoku; tajny radca *Hamburger*, rzeczywiści radcowie stanu: *Pletniew* i *Wojtkuński*, do Petersburga; *Derewiecki*, do Kowna; *Mejer*, za granicę; gubernatorowie cywilni: gubernji lubelskiej, jenerał-major *Bućkowski*, do Lublina; siedlecki *Gromeka*, do Łochowa; łomżyński *Menkin*, do Czyżewa; konsul saski i sasko-wejmarski Stanisław *Lesser*, do Drezna.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 987, wyjechało osób 1367;— koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 415, wyjechało osób 426;— koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 228, wyjechało 369;— statkami parowemi przyjechało osob 66, wyjechało 70; — w ogóle przyjechało osób 2796, w tej liczbie z zagranicy 293; wyjechało osób 2705, w tej liczbie za granicę 418.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 9 (21) b. m., pod adresem, a mianowicie: Aksman w Jakubowie, Eysymonth w Górkach, Marugg w Grodnie, Sztejn w Brześciu Litewskim, Redler w Wilnie; — z d. 10 (22) b. m., Löwy w Odesie, Kosmulski w Taurogien, Mickiewicz w Kalendach, Baszławska bez oznaczenia miejsca; — z d. 11 (23) b. m., Lomski w Molobach, Ganz w Wołkowyskach.

* W dniach 10 i 11 (22 i 23) b. m. chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 74, wyzdrowiało 100, umarło 17, pozostało 1561 (mężczyzn 694, kobiet 867) z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 158, kobiet 179.

* W dniu 10 (22) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 4, żeńskiej 4, *starozakonnych*: płci męzkiej 2, żeńskiej 2, razem 12;— **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 2, *starozakonnych*: —;— **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 6, żenskiej 7; *starozakonnych*: męzkiej 5, żeńskiej 4, razem 22.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 12 (24) Czerwca 1867 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		75	50	75	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.		78	50	78	25
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		70	67	70	25
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		59	25	58	75
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	-	-
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	99	83
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		114	25	113	75
„ „ „ 1866 „ 100		106	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		57	33	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		85	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	106	12½	105	90
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	105	75	105	60
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	26	7	24
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	—	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	87	—	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	99	16	99	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. — k. 2²/₉

* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k 26²/₃

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *3599.*) *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Podaje do publicznej wizdomości że ogłoszona na dzień 15 (27) Czerwca r. b. publiczna licytacja odbyć się mająca w sali posiedzeń Zarządu Finansowego na sprzedaż dwóch nieruchomości należących poprzednio do klasztoru P. Wizytek w Warszawie a położonych przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr. 389 i 390 odłożoną zostaje do dalszego w tym względzie obwieszczenia.

Warszawa d. 10 (22) Czerwca 1867 r.
Z upoważ. Zawiad. Zarząd. Finansowemi
p. o. Vice Dyrektora Wydziału,
Лукьяновъ.
Naczelnik Sekcji, Sławiński.

(N. D. 3595) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W dalszej kontynuacji obwieszczenia o znaczniejszych wygranych w 5 Klasie 108-ej Loterji Klasycznej. Urząd Loterji podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 700 numerów. z których:

Nr 14112, wygrał rsr. 5,000.
Nr 21366, wygrał rsr. 2,500.
Nr. 3959, wygrał rsr. 1,000
Nr. 6837, 8945, 14049 i 15459, po rsr. 500.
Oraz Nr. 5265, 5562, 9078, 9414, 10332, 13221, 17632, 18804 i 21218, po rsr. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w przyszły Poniedziałek to jest, 12 (24) b. m. i r. od godziny 10 z rana.

Warszawa dnia 10 (22) Czerwca 1867 r.
Naczelnik Urzędu Loeschern.
Sekretarz J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *3578*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci Emiljana Krajewskiego, mającego prawo pierwszeństwa do kupna folwarku Kajetanowo, do dóbr Prusinowice Wielkie z Okręgu Szadkowskiego w dziale III. pod Nr. 17 w wykazie hypotecznym tych dóbr zapisane, oraz wierzyciela z większych kapitałów rs. 2,255 i rs. 2,970, resztujących kwot, pierwszego ad 13 i 16, a drugiego ad 15, obydwóch na tychże dobrach Prusinowice Wielkie w dziale IV wykazu hypotecznego lokowanych. wreszcie co do ostrzeżenia o rs. 750, także na tychże samych dobrach w dziale IV pod Nr. 36 wykazu zabezpieczonego, otworzył się spadek, do uregulowania którego, oznacza się termin przed podpisanym Rejentem i w jego kancelarji na dzień 19 (31) Grudnia 1867 r.

Kalisz d. 3 (15) Czerwca 1867 r.
Wilchelm Grabowski.

(N. D. *3577.*) *Pisarz Sądu Pokoju w Łukowie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Ajzyka Frydlanda, właściciela nieruchomości hypotekowanej w mieście Łukowie pod Nr. 144 położonej. Toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego, oznaczam termin półroczny to jest dzień 4 (16) Grudnia r. b., o czem zawiadamiam strony interesowane, aby z prawami jakie mieć mogą osobiście. lub przez umocowanych legalnie, zgłosili się do Sądu Pokoju w Łukowie i prawa swoje udowodnili.

Łuków d. 25 Maja (6 Czerwca) 1867 r.
Tomasiewicz.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. *3552*). *Sąd Pokoju w Biele. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypotecznej nieruchomości w mieście Kodniu. to jest domu i stajni drewnianych, oraz placu pod temiż zabudowaniami i ogrodu przy ulicy Brzeskiej pod Nr. 85 położonej, graniczącej z jednej strony z nieruchomością Symchy Rubinsztejna, a z drugiej Karoliny Lanckiej do własności Icka Dawidowicza Rychfertig należącej.

Zawiadamia strony interesowane, że regulacja ta co do tej nieruchomości nastąpi w d. 18 (30) Września 1867 roku. Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie do regulacji podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej. Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się tenże na żądanie któregokolwiek z interesentow na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazany zostanie i podług art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwo prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 18 (30) Września 1867 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnemi być winni.

Bieła d. 2 (14) Czerwca 1867 r.
Podsędek, Bielak.

(N. D. *3588*) *Sąd Pokoju Okręgu Staszowskiego.*

Sprostowanie.

W Numerze 95 Dziennika Warszawskiego przy wywołaniu do regulacji części domu Nr. 5 w Staszowie, termin do regulacji oznaczony został na dzień 9 (21) Czerwc;a gdy tymczasem winien być na dzień 9 (21) Lipca 1867 roku i w tym terminie strony interesowane stawić się winny.

Staszów d. 3 (15) Czerwca 1867 r.
Podsędek, Roguski.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3597). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. o godzinie 12-ej w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę 750 funt. czcionków drukarskich pisma rosyjskiego i innych potrzeb dla drukarni miejskiej od sumy na rs. 351, wyraźnie na rubli srebrem trzysta pięćdziesiąt jeden wyanszlagowanej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej, a do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 1 (13) Czerwca 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jenerálnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się: dostawy 750 funtów czcionek drukarskich pisma rosyjskiego i innych potrzeb dla drukarni miejskiej szczegółowo w warunkach oznaczonych za sumę anszlagową wynoszącą rs. 351 (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku 186 .

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. *3598*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. wydzierżawienie posesji pod Nr. 694 przy ulicy Leszno położonej, na satysfakcję zaległych podatków zajętej, a to od sumy dzierżawnej na rs. 450 wyraźnie na rubli srebrem czterysta pięćdziesiąt rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem na ręce p. o Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 45 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 26 Maja (7 Czerwca) 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić na lat dwa to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. posesję Nr. 694 przy ulicy Leszno położoną, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 45 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku 186 .

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 3566). *Zarząd XI Okręgu Komunikacji.*

Na wykonanie robót faszynowych na rzece Wiśle pomiędzy Mniszewem a Nowogeorgiewskiem w objeździe 3, a w szczególności:

1. Pod Saską i Gocławską Kępą w Powiecie i Gubernji Warszawskiej ubić 5 główek faszynowych kubiczności saż. 247, obliczonej kosztorysem po potrąceniu ekstraordynarjów na dni ciągłych 444, dni pieszych 316 i rsr. 2074 k. 66.

2. Pod wsią Pieńkowem w tymże Powiecie Gubernji, budowę 3 główek kubiczności saż. 137, obliczonej kosztorysem po potrąceniu ekstraordynarjów na d. c. 321, d. p. 305 i rs. 759 k. 39½.

3. Pod wsią Szymanowicami i Sambodziem w Powiecie Garwolińskim, Gubernji Siedleckiej budowy 3 główek kubiczności saż 141½, obliczonej po potrąceniu ekstraordynarjów na robocizny gminnej dni ciągłych 231, dni pieszzch 735 i rs. 619 kop. 6½.

4. Pod wsią Glinkami w tymże Powiecie budowy jednej główki kubiczności saż. 92, obliczonej po potrąceniu ekstraordynarjów na robocizny gminnej dni ciągłych 222, dni pieszych 909 i rs. 345 k. 78.

Czyli w ogóle na roboty po potrąceniu ekstraordynarjów obliczone kosztorysami na dni ciągłych 1218 dni pieszych 2265 i rs. 3,798 k. 90.

Odbędzie się w biurze Zarządu XI Okręgu Komunikacji w skróconym terminie w d. 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. 1867 r. o godzinie 12 w południe licytacja przez opieczętowane deklaracje w sposób postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 r. wskazany.

Podając do licytacji sumę powyżej wypadającą rs. 3,798 kop. 90, wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące siedmset dziewięćdziesiąt ośm kopiejek dziewięćdziesiąt, Zarząd nadmienia, że cena jednego sażena kubicznego faszynowania, z której powyższa suma po potrąceniu ekstraordynarjów wypada, wynosi:

a) Przy robotach ad 1 pod Saską i Gocławską Kępą, rs. 11 k. 18.

b) Przy robotach ad 2 pod wsią Pieńkowem, rs. 9 k. 33½.

c) Przy robotach ad 3 pod wsią Szymanowicami i Sambodziem, rs. 8 k. 11.

d) Przy robotach ad 4 pod wsią Glinki, rs. 9 kop. 94.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo, winni w miejscu i czasie wyżej wymienionym, bądź osobiście bądź przez plenipotentów urzędowem pełnomocnictwem opatrzonych, deklaracje swoje podług niżej zamieszczonego wzoru złożyć, a w tych bez żadnych zastrzeżeń i warunków wymienić wyraźnie literami bez skrobań i poprawek lub przekreśleń ile procentów od ceny szczegółowej sażena kubicznego roboty na rzecz Skarbu odstępują.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, lub złożone po godzinie 12 w południe, przyjętemi nie będą, ani też żaden wzgląd na takowe nie będzie miany.

Deklaracje opieczętowane obok adresu: „Do Zarządu XI Okręgu Komunikacji" winny mieć wyraźny napis: „Deklaracja na wykonanie robót faszynowych na rzece Wiśle pod Saską i Gocławską Kępą, wsiami: Pieńkowem, Szymanowicami i Sambodziem i Glinkami, do licytacji w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r, b. 1867 odbyć się mającej." Deklaracje takowe złożone być winny na ręce Naczelnika XI Okręgu Komunikacji. Do każdej deklaracji dołączony być ma kwit Banku Polskiego, lub Kasy Skarbowej miasta Warszawy na deponowane vadium w sumie rs. 900 w gotowiźnie, lub listach zastawnych z właściwemi kuponami, w obligach skarbowych albo też w innych papierach, w których składanie na kaucję przepisami jest dozwolone i kwota rs. 20 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji, które na dowód odczytania składający deklarację podpisze i zatwierdzone kosztorysy, są do przejrzenia w Zurządzie XI Okręgu Komunikacji każdego dnia wyjąwszy niedziel i świąt od godziny 9 rano do 3 z południa.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonać roboty faszynowe na rzece Wiśle pod Saską i Gocławską Kępą, Pieńkowem, Szymanowicami i Sambodziem i Glinkami, według kosztorysów zatwierdzonych i warunków do licytacji, oraz kontraktu, które należycie przejrzałem, odstępując na korzyść Skarbu na cenie do licytacji podanej jednego sażena kubicznego roboty faszynowej podług kosztorysów procentów (wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie Kasy NN. na złożone vadium rs. 900, oraz gotowizną rs. 20 na koszta ogłoszenia licytacji składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem N. N. dnia N. N. miesiąca N. N. 1867 roku.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 9 (21) Czerwca 1867 r.
Naczelnik Okręgu,
Jenerał-Lejtnant,
za Naczelnika Kancelarji, Stępiński.

(N. D. 3494). *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 13 (25) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana w kancelarji szpitala przed delegowanemi członkami Rady Szczegółowej, odbędzie się licytacja in plus przez deklaracje opieczętowane, na wydzierżawienie w r. b samego tylko owocu i trawy w ogrodzie na folwarku S-to Krzyskim po misjonarskim; cena do licytacji ustanowiona jest na 225 rs., każdy przystępujący do licytacji, złoży do depozytu kasy Szpitalnej tytułem vadium rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 10, utrzymujący się zaś przy dzierżawie, obowiązany jest zaraz po licytacji złożyć do kasy szpitalnej w gotowiznie całą sumę dzierżawną.

Bliższe wiadomości w kancelarji szpitalnej.

Warszawa d. 5 (17) Czerwca 1867 r.
Opiekun Prezydujący,
w zast. Radca Dworu, Głębocki.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

(N. D. 3594) *Sekwestrator Powiatu Warszawskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 19 Czerwca (11 Lipca) r. b. to jest w Poniedziałek o godzinie 1 z południa, sprzedane zostaną na gruncie przez licytacją zajęte na satysfakcję należności Skarbowych obiekta następujące:

Na folwarku Podulszynie owiec i skopów razem sztuk 275;

oraz na folwarku Dawidy wołów sztuk 6 N. 6, w Gminie Falenty znajdujących się, odległych od miasta Warszawy o wiorst 14.

Mający zatem chęć licytowania po zaopatrzeniu się w gotowiznę w miejscu i terminie powyż wskazanym, znajdować się zechcą.

Potok, G. Młociny d 7 (19) Czerwca 1867 r.
H. Dyjewski.

(*N. D. 3590*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Teofila Ronthaler lekarza wolno praktykującego w mieście Piotrkowie zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kokelego Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 900 z procentem i kosztami od Franciszki z Chojnackich po Józefie Majewskim pozostałej wdowy obywatelki, właścicielki nieruchomości Nr. 72 w osadzie Targówek w gminie Brudno Okręgu Warszawskim położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 2900 zamieszkałej, protokułem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego d. 11 (23) Sierpnia 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

Nr. 72 w Osadzie Targówek w gminie Brudno Okręgu Warszawskim, Nową-Pragą zwana, na gruncie dziedzicznym, w gminie Brudno Okręgu, Powiecie i Gubernji Warszawskiej, w Parafji Praga, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV, położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Franciszki z Chojnackich po Józefie Majewskim pozostałej wdowy należąca, zaś stosownie do kontraktu w d. 15 (27) Czerwca

1866 r. w księdze wieczystej zeznanego, w posiadaniu dzierżawnem od d. 1 Lipca r. b. do tegoż dnia 1867 r. Sylwji Tarczałowskiej za sumę ugodzoną i z góry zapłaconą rs. 200 zostająca, przybliżonej rozległości wynosi około łokci kwadr. 1,908.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom frontowy z drzewa w słupy także na podmurowaniu, tynkowany, gontami kryty, trzy kominy murowane mający.

2. Komórki z drzewa w słupy także na podmurowaniu pod któremi są piwnice murowane, lecz nie sklepione, gontami kryte.

3. Komórka z drzewa, w części tynkowana gontami i deskami kryta.

4. Kloaka z drzewa.

5. Podwórze niebrukowane, w którym w pośrodku stoi studnia balami cembrowana z pompą drewnianą i wachadłem żelaznym.

W nieruchomości tej jest 9-u lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaży dyrygującego Józefa Kokeli Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 647 S zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału IV. w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce własne.

2. Tomaszowi Zarębie Wójtowi gminy Brudno w Nowej Pradze przy Warszawie urzędowanie mającemu na ręce Ignacego Kozłowskiego Pisarza tejże gminy.

Obudwom d. 12 (24) Sierpnia 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 13 (25) Sierpnia 1866 r., a w d. dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 11 (23) Października 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kokeli Obrońca przy Radzie Stanu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 25 Sierp. (6 Wrześ.) 1866 r.
Radca Dworu, Zgorski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa, d. 25 Sierp. (6 Wrześ.) 1866 r.
Radca Dworu, Zgorski.

Po odbyciu w dniach 11 (23) Października, 25 Października (6 Listopada) i 8 (20) Listopada 1866 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 72 w osadzie Targówek, Gminie Brudno położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 8 (20) Listopada 1866 r., wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia powyż rzeczonej nieruchomości na dzień 2 (14) Grudnia 1866 r. godzinę 10 z rana, które się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w domu pod Nr. 549.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 1,000 zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykazać się mającego.

Warszawa d. 11 (23) Listopada 1866 r.
Radca Dworu, Zgorski.

W terminie powyż rzeczonym, Trybunał nieruchomość Nr. 72 w osadzie Targówek położoną Józefowi Kokelemu Obrońcy przy Radzie Stanu za sumę rs. 1,000 przygotowawczo przysądził i wyrokiem w tym dniu wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 27 Stycznia (5 Lutego) 1867 roku godzinę 10 z rana, które odbędzie się w miejscu posiedzeń tutejszego Trybunału Cywilnego w Wydziale I. w Warszawie pod Nr. 549 a licytacja zacznie się od sumy rs. 2,402 k. $72^1/_3$ jako $^2/_3$ części szacunku taksą przez biegłych wynalezionego.

Warszawa, d. 9 (21) Grudnia 1866 roku.
Radca Dworu, Zgorski.

Z powodu założenia apelacji od powyższego wyroku przez wywłaszczoną dłużniczkę Majewską termin powyższy spełzł bez skutku.

Gdy jednakże apelacja ta, wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa z d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1867 r. jako nie popierana odrzucona została, Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem z d. 5 (17) Kwietnia 1867 r. wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia powyż rzeczonej nieruchomości na dzień 17 (29) Maja r. b. godzinę 10-tą z rana, które się odbędzie w Wydziale I. miejscowego Trybunału Cywilnego w domu pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,402 k. $72^1/_3$, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa, dnia 6 (18) Kwietnia 1867 r.
Radca Dworu, Zgorski.

Z powodu założonej przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego z d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1867 r. przez wywłaszczoną dłużniczkę opozycji, termin ten znowu spełzł bez skutku, lecz wyrokiem Sądu Apelacyjnego z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1867 r. opozycja jako niedopuszczalna oddaloną została.

Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem z d. 7 (19) Czerwca 1867 r. termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczył na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r., godzinę 10 z rana, które się odbędzie w Wydziale I. tutejszego Trybunału Cywilnego pod Nr. 549.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,402 k. $72^1/_3$ jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa, dnia 9 (21) Czerwca 1867 r.
Radca Dworu, Zgorski.

(*N. D. 3592*) *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Podaje do wiadomości, iż na żądanie Seweryna Tymowskiego, Zastawnego posiadacza dóbr Więcek, w tychże dobrach Więcki Okręgu Wieluńskim zamieszkałego, zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Nowickiego Patrona Trybunału Kaliskiego, w Kaliszu zamieszkałego, do popierania tej subhastacji ustanowionego Obrońcy obrane mającego, aktem zajęcia przez Franciszka Roweckiego Komornika przy Trybunale Kaliskim w dniach 3 (15) 5 (17) i 6 (18) Grudnia 1866 r. sporządzonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE WIĘCKI

z przyległościami składające się z wsi i folwarku Więcki, z folwarku Kąty, pustkowia Lelity na którym exystuje papiernia i młyn wodny przy rzece Warcie, pustkowia Antonie, Płaczki i Smolarnia, z inwentarzami żywemi i martwemi do gruntu przywiązanemi, oprócz gruntów i zabudowań do włościan należących, w gminie Popów, parafji Wąsosza, w Okręgu i Powiecie Wieluńskim w Gubernji dawniej Warszawskiej obecnie Kaliskiej położone, odległe od miast: Okręgowego i Powiatowego Wielunia wiorst 26, od Działoszyna wiorst 6, od Pajęczna o wiorst 7, od Krzepic wiorst 16 granicą na wschód słońca z dobrami Wąsoszem, na południe z dobrami Popowem, na zachód z dobrami Rębielice i dobrami Działoszynem, na północ z dobrami Dzialoszyn a mianowicie wsią Trębaczewem, Antoniego Chełmickiego na folwarku Dąbie, Okręgu Wieluńskim zamieszkanie prawne obrane mającego własne, a w posiadaniu zastawnym Seweryna Tymowskiego będące, obejmujące rozl. włók 81 mórg 11 miary nowopolskiej czyli dziesiatyn 1,230, oprócz gruntów do włościan odpadłych a około 40 włók 28 mórg 5 obejmujących, a miedzami od gruntów włościańskich rozgraniczonych; grunta należą do II III IV i V klasy, granice jawne, kopcami oznaczone.

W dobrach tych znajduje się a mianowicie:

a. Na młynie i papierni Lelita mieszka Józef Kempiński dzierżawca papierni i młyna na mocy kontraktu prywatnego z właścicielem dóbr na lat 6 zawartego, który się kończy z dniem 21 Kwietnia 1872 r. i płaci roczne czynszu po rsr. 225; w młynie i papierni wszystkie porządki są do gruntu przywiązane.

b. Przy pustkowiu Antonia jest piec z cegły do palenia wapna.

c. We wsi Więckach dom na kuźnią postawiony, lecz w nim porządków żadnych, ani kowala niemasz, mieszkają tylko ludzie dworscy.

d. W tejże wsi Karczma w której mieszka Ignacy Wolski i szynkuje trunki dworskie za wynagrodzeniem 21 procent.

e. Na pustkowiu Smolarnia, karczma wraz z stajnią wjezdną, w której mieszka Józef Zdunek i szynkuje trunki dworskie za wynagrodzeniem podobnem, oraz płaci jeszcze czynszu rs. 22 kop. 50.

f. Na pustkowiu Lelity karczma, w której mieszka Karol Pyrok i szynkuje trunki dworskie za wynagrodzeniem 21 procent.

Innych zakładów i fabryk niemasz. Zresztą szczegółowe opisanie, podatki, ciężary, inwentarz martwy i żywy w akcie zajęcia są zamieszczone.

Akt zajęcia wyż z daty powołany, Antoniemu Chełmickiemu właścicielowi dóbr w d. 13 (25) Stycznia 1867 r. Tomaszowi Węgier Wójtowi Gminy Popów, Sewerynowi Tymowskiemu jako ustanowionemu dozorcy w dniu 16 (28) i Piotrowi Dębskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Wieluńskiego w d. 17 (29) t. m. i r. doręczony, następnie do księgi wieczystej dóbr w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Kaliskiej w Kaliszu pod dniem 31 Stycznia (12 Lutego) 1867 r. wniesiony, a do księgi zaregestrowań Trybunału tutejszego, w dniu 7 (19) Lutego t. r. wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń.

Warunki licytacji i przedaży oraz zbiór objaśnień w biórze Pisarza Trybunału i u popierającego sprzedaż Franciszka Nowickiego Patrona każdy z interesentów przejrzeć sobie może.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i przedaży na audjencji Trybunału tutejszego w dniu 4 (16) Kwietnia a z odroczenia d. 5 (17) Kwietnia 1867 r. o godzinie 10 z rana nastąpiło, drugie d. 18 (30) t. m. a trzecie i ostatnie d. 2 (14) Maja 1867 r. Poczem termin do tymczasowego dóbr tych przysądzenia na d. 6 (18) Czerwca 1867 r. godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału tutejszego wyznaczony został; w którym po uznaniu formalności za dopełnione, dobra te Franciszkowi Nowickiemu Patronowi Trybunału sprzedaż popierającemu tymczasowo za rs. 20,000 przysądzone, a zarazem termin do ostatecznego dóbr tych Więcek przysądzenia na d. 8 (20) Września 1867 r. godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu wyznaczony został.

Kalisz d. 7 (19) Czerwca 1867 r.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

(N. D. 3576). Podpisany Adwokat podaje do publicznej wiadomości, iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Kielcach, ocznie na dniu 13 (25) Października 1866 r. zapadłego, dom w mieście Gubernialnem Kielce, wraz z kuźnią i wozownią pod liczbą hypoteczną 268 położony, należący do ss-ów Piotra i Marjanny małżonków Kwiatkowskich to jest: Juljanny z Kwiatkowskich, Stanisława Fabiańskiego małżonki, Ludwiki z Kwiatkowskich, Franciszka Ziemnickiego małżonki, Teofili Kwiatkowskiej panny, Romana Kwiatkowskiego, Domiceli Kwiatkowskiej i Elżbiety Widulińskiej małoletnich z których pierwszej opiekunem głównym jest ksiądz Juljan Kwiatkowski a przydanym Romuald Korupczyński, drugiej zaś jest opiekunem głównym Roman Kwiatkowski, a przydanym tenże Korupczyński, wszystkich w mieście Gubernialnym Kielcach zamieszkałych, tudzież do księdza Juljana Kwiatkowskiego w Włodowicach Powiecie Bendzińskim zamieszkałego sprzedany będzie w drodze działów przez publiczną licytacją w Kancelarji Rejenta Gubernji Kieleckiej Adama Szczepanowskiego w mieście Kielcach urzędującego. Termin do przygotowawczej licytacji oznaczonym został na dzień 1 (13) Czerwca 1867 r. która rozpocznie się od rsr. 2,443 kop. 66 o ile dotyczy domu, zaś rsr. 738 kop. 50, o ile dotyczy kuźni jako szacunku przez biegłych ustanowionego.

Kielce d. 7 (19) Kwietnia 1867 r.
Piotr Jakubowski.

Następnie po odbyciu przygotowawczej licytacji, termin do stanowczej licytacji wyznaczonym został na dzień 3 (15) Lipca 1867 r. która odbędzie się w miejscu wyżej wskazanem i rozpocznie się od sumy wyżej oznaczonej.

Kielce d. 1 (13) Czerwca 1867 r.
Piotr Jakubowski.

(*N. D. 3591*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Na żądanie opieki nieletnich dzieci pozostałych po zmarłych Anastazji z Antosiewiczów i Antonim małżonkach Sulimowskich, z mocy uchwały Rady Familijnej w Sądzie Pokoju Wydziału III w Warszawie, dnia 3 (15) Czerwca 1867 r. odbytej i upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego Warszawskiego, z dnia 7 (19) Czerwca r. b. Nr. 6551, podpisany Rejent, sprzedawać będzie przez publiczną licytację, w domu pod Nr. 1341 w Warszawie przy ulicy Święto-Krzyzkiej, w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. o godzinie 4 z południa i w dniach następnych o tejże godzinie, ruchomości do spadku powyżej wymienionych małżonkach Sulimowskich należące, inwentarzem pozostałości przez niego sporządzonym opisane, a mianowicie: meble, garderobę, ozdoby pokojowe, obrazy i różne sprzęty gospodarskie, za gotowiznę natychmiast po przybiciu płacić się winną.

Warszawa dnia 9 (21) Czerwca 1867 r.
Teofil Brzozowski.

(N. D. 3596) W dniu 14 (26) Maja r. b. na Starem-mieście, w dniu 13 (25) t. m. i r. i w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. na Grzybowie, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości; jako to: meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, lustra, lampy, miedź kuchenna, garderoba męzka, damska i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.

Czamański, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(*N. D. 3548*) *Sąd Policji Poprawczej w Pułtusku.*

Zapozywa Anielę Drewnowską wyrobnicę, poprzednio w mieście Ostrołęce zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby do publikacji wyroku w Sądzie tutejszym w ciągu dni 30 stawiła się pod skutkami z prawa wynikającemi.

Pułtusk d. 23 Maja (4 Czerwca) 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Szklarski.

(*N. D. 3549*) *Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie.*

Zapozywa Ludwikę Kukiel wyrobnicę we wsi Maksymiljanowie Gminie Ciosny Powiecie Brezińskim zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby od daty niniejszego zapozwu w dniach 30 dla wysłuchania wyroku w tutejszym Sądzie stawiła się, lub o miejscu swego zamieszkania doniosła, gdyż w przeciwnym razie, podług prawa postąpionem zostanie.

Petroków d 3 (15) Czerwca 1867 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Koleg., Chmieliński.

(*N. D. 3585*). *Sąd Policji Prostej w Włodawie.*

Wzywa Ksawerego Goszczyńskiego, b. strażnika dochodów tabacznych posady Włodawa, iżby dla złożenia zeznania w sprawie własnej przybył do sądu Policji Poprawczej w Biele, w ciągu jednego miesiąca od daty niniejszego wezwania

Włodawa dnia 6 (18) Czerwca 1867 r.
Podsędek Żarski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.